Nr. 23. Wtorek, 29. Stycznia 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego**. **Pasaż Hausmanna l. 9**. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** przenumerowany osobno kosztuje 3 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 24 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej na okres najbliższej sesyi Rady państwa tajnego radcę Alfreda księcia Windisch-Grätza prezydentem a tajnych radców Karola księcia Auersperga i Ernesta hr. Sprinzenstein-Hoyosa wiceprezydentami Izby panów.

C. k. Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 31 grudnia 1900 l. 62.610 udzieliło Erwarystowi Rauerowi i Bolesławowi Chwalibogowskiemu z Krakowa wyłącznego przywileju na wyrób mydła „Renoma“ z prawem pierwszeństwa od 16 grudnia 1898 według opisu tajnego złożonego w c. k. Ministerstwie handlu.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantem praktykanta sądowego w Krakowie Zygmunta Przybylskiego.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł starszego oficyała kancelaryjnego Mikołaja Łapickiego z Leżajska do Chrzanowa.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów cofnęła przeniesienie starszego oficyała pocztowego Jana Łączyńskiego z Krakowa do Białej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 stycznia.

U progu nowego wieku ozwał się ze Stolicy Piotrowej natchniony głos, jak gdyby hasło, które ludzkości wytknąć ma na nowy wiek drogę postępowania, nadać jej kierunek w dalszym rozwoju, wskazać środki do zagojenia krwawiących się ran, do uśmierzenia bratobójczych waśni, do zażegnania burz, w łonie ludzkości się srożących. Biały Starzec z Watykanu przemówił znowu, — przemówił z tą samą siłą i potęgą myśli i słowa, które znamionowały wszystkie jego dotychczasowe publiczne enuncyacye i pisma a w szczególności te, w których poruszał najnowsze warunki moralnego i materyalnego istnienia społeczeństwa ludzkiego, potrzebę i sposób ich poprawy. Ogłoszona w sobotę w Rzymie i rozdana kardynałom, ambasadorom i wybitniejszym osobistościom kuryi encyklika o demokracyi chrześcijańskiej, jest też dalszem rozwinięciem zasad, przedstawionych w dwóch poprzednich encyklikach, które tyczyły się spraw społecznych i stanowiska katolików wobec nich. Obszerne pismo o dwudziestu stronach druku, znane jest na razie tylko z telegraficznego streszczenia. Przedstawia się ono w sposób następujący:

Ojciec św. przypomina przedewszystkiem dwie poprzednie encykliki, które zajmowały się kwestyą socyalną, mianowicie: *Quod apostoli muneris* i *Rerum novarum*. Stosownie do tych encyklik katolicy poświęcili całą swą działalność czynom społecznym, aby nieść pomoc robotnikom. Papież wylicza wszystko to, co na tem polu uczyniono, więc założenie sekretaryatu robotniczego, kas rolniczych, kas oszczędności i kas robotniczych różnych kategoryj. Papież sądzi, że miano chrześciańskiego socyalizmu nie jest odpowiedniem. Katolicy zresztą, którzy zajmują się kwestyą socyalną, zwykle bywają nazywani chrześciańskimi demokratami; ale i to nawet miano wywołuje u niektórych pewne niezadowolenie. Różnice, jakie w tym względzie tu i ówdzie wystąpiły, Ojciec św. chciałby zatem obecnie usunąć.

Trzeba pomiędzy socyalizmem a chrześcijańską demokracyą zrobić dokładną, ścisłą różnicę. Pierwszy zajmuje się wyłącznie dobrem materyalnem i stara się osiągnąć zupełną równość i wspólność własności. Chrześcijańska demokracya zaś szanuje zasady ustaw boskich i starając się o polepszenie materyalnego losu, ma także na oku duchowe dobro narodów. Nie powinno się mieszać także chrześciańskiej demokracyi z demokracyą polityczną, bo pierwsza może i musi, tak, jak Kościół, istnieć pod różnemi formami rządu. Chrześciańska demokracya musi oprócz tego szanować prawo legalnej władzy cywilnej. A w ten sposób pojęta, nie zawiera w sobie nic, coby mogłoby kogoś dotknąć, nie wywołałaby nigdzie niezadowolenia.

Wspomniane różnice muszą być usunięte a katolicy powinni się troszczyć nadal o kwestye socyalne i o poprawienie losu robotników.

Encyklika pochwala gorliwość w składaniu jałmużny, którą socyaliści niesłusznie uważają za obrażającą dla ubogich; jałmużna służy przeciwnie do zaciśnienia węzłów socyalnej miłości bliźniego. Jest rzeczą mniejszej wagi, czy taka akcya na korzyść robotników będzie się nazywała socyalną akcyą katolicką, czy też akcyą demokratyczno-chrześciańską. Najważniejszą rzeczą jest, aby wszyscy katolicy działali w zgodzie z sobą i aby zachowali wspólność usiłowań i uczuć. Nie należy zatem ani w dziennikach, ani też w korporacyach publicznych rozbierać niepotrzebnych i niepożytecznych kwestyj lecz zamiast rozprawiać, trzeba działać.

Ojciec św. kończy napomnieniem katolików, aby trzymali się tych zasad i dobrze je sobie w pamięć wbili. Muszą oni doprowadzić do tego, aby lud i robotnicy unikali wszystkiego, co ma charakter buntowniczy, rewolucyjny, aby szanowali ustawy i prawa innych, w obec pracodawców, zachowali zawsze szacunek i poważanie, aby postępowali roztropnie i wypełniali praktyki religijne. W ten sposób zapanuje znowu na całym świecie pokój socyalny. — Encyklika datowana jest 18 stycznia.

Sprawy parlamentarne.

Dzienniki wiedeńskie notują, że poseł dr. F. Weigel, który w nowowybranej Izbie posłów będzie fungował jako prezydent z tytułu wieku, przybył w sobotę do Wiednia i miał popołudniu konferencyę z P. Prezydentem Ministrów dr. Koerberem. Także prezydent Izby deputowanych dr. Fuchs i prezes Koła polskiego p. Jaworski odbyli w sobotę dłuższą konferencyę z P. Prezydentem Ministrów.

Jutro o godzinie 11 przed południem odbędzie się w Wiedniu pierwsza konferencya nowowybranych posłów polskich, zwołana przez prezesa Koła, p. Jaworskiego.

Słowo Polskie i *Kuryer Lwowski* donoszą, że „wydział zjednoczenia stronnictw ludowych“ polskich odbył wczoraj (d. 27 b. m.) we Lwowie konferencyę przy udziale posłów ludowych. Po dłuższej dyskusyi postanowiono, aby posłowie „zjednoczonych stronnictw ludowych“ stanowili klub samoistny, który liczyć będzie ośmiu członków; to znaczy, że p Breiter nie połączył się z temi stronnictwami. Uchwała powzięta co do stanowi-

---

Z TEATRU.

(„Sganarelle“, komedya w 1 akcie Moliera, przedstawiona d. 21 b. m. — „Najstarsza“, komedya w 4 aktach a 5 odsłonach J. Lemaître, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej d. 25 b. m.).

Sganarelle jako typ, powtarza się w wielu komedyach Moliera. Wzięty z dawnych fars i włoskiej komedyi *del Arte*, jest on uosobieniem tchórzostwa i głupoty, dającej się łatwo wyprowadzać w pole. Takim jest w Don Juanie, jako jego sługa, takim, jako drwal, przeobrażający się w lekarza „z musu“, — takim wreszcie, jako tytułowy bohater jednoaktowej farsy, dawno już nie grywanej na scenach francuskich, jako rzecz najsłabsza z utworów Moliera, która jednak czasem tuła się jeszcze w polskich teatrach i to najczęściej w przestarzałym a niedokładnym, wolnym przekładzie Kowalskiego. Rzecz, zaiste, dziwna, że Sganarelle napisany został po komedyi, która w teatrze francuskim stanowi przełom, po „Précieuses ridicules“, w której wprawdzie nie ma jeszcze intrygi, bo ta po raz pierwszy pojawia się na scenie w „Ecole des Maris“, — lecz jest rzeczywisty komizm, oparty na Horacyuszowskiej zasadzie: *Ridentem dicere verum — quid vetat?* — Otóż tej prawdy, mówionej w śmiechu, w Sganarellu nie ma, jest tylko zbieg wypadków nieprawdopodobnych, wywołujących nieporozumienia bez efektu. Rys zazdrości, dodany do tchórzostwa i głupoty, cechuje głównie tytułowego bohatera komedyi, który jednak nie przestaje być tym samym typem, jaki widzimy w drwalu i słudze Don Juana. — Tež co do aktora, grającego Sganarella w farsie tego nazwiska, wymagać musimy, aby wyrobił sobie pojęcie, jaką w ogóle jest ta postać w innych molierowskich komedyach i do tego pojęcia zastosował się ściśle. Czy uczynił to p. Kosiński, wystąpiwszy we środę w tytułowej roli? Byłoby może niesprawiedliwością powiedzieć, że grał zupełnie źle. Widocznem było, że artysta usiłował grać dobrze, że rolę swą opracował starannie, ale Sganarella takiego, jakim on, zdaniem naszem, być powinien, nie stworzył. Pan Kosiński lękał się widocznie przesadzić, i — nie dociągnął. A przecież Sganarelle jest to farsa, bez intrygi i bez prawdy, farsa, której powstanie po „Précieuses ridicules“ wytłómaczyć sobie tylko można chyba — koniecznością. Molière tworzył balety, aby zyskać łaski u dworu, a pisał i takie farsy, aby dać zajęcie i zarobek trupie, której był kierownikiem, tej rzeszy aktorów, przyzwyczajonych do bawienia tłumu grubymi, komicznymi efektami, choćby bez związku i prawdopodobieństwa. Oprócz „Sganarella“, jest wiele podobnych fars molierowskich, przez samego jeszcze autora na zapomnienie skazanych jak „le Maître d'école“, „le Docteur amoureux“, i t. p. Jeżeli już one mają być wznawiane, to grane być muszą w tonie tym farsom właściwym, — co znowu byłoby eksperymentem mocno niebezpiecznym. Nie mamy przeto wielkiej pretensyi do p. Kosińskiego, że nie dociągnął, ale wraz z publicznością mamy prawo miać pretensyę do p. Mrozowskiej, która wyszła na scenę w roli Celli zupełnie, nawet pamięciowo nie przygotowana. Oczywiście o jakimkolwiek tonie lub zrozumieniu sytuacyi mowy być nie mogło,— nie może też być mowy o krytyce.... To tylko zaznaczyć należy, że podobne nieprzygotowanie roli, zmuszające nawet do dwukrotnego powtarzania jednej i tej samej kwestyi, za przykładem owego tancerza, który tylko od pieca tańcować potrafi — psuje całość i krępuje innych, dobrze przygotowanych artystów, którzy jak pani Cichocka (powiernica Celli), pp. Chmieliński (Gorgibus), Woleński (Lelio), Feldman (Gros-René) grali poprawnie. Na osobną wzmiankę zasługuje pani Solska, która w roli żony Sganarella schwyciła wybornie ton właściwy i charakter postaci. W małej roli Vilebrequina z przyjemnością ujrzeliśmy po długiej przerwie p. Kwiatkiewicza, którego inteligencyę, pomysłowość i talent, zwłaszcza w rolach charakterystycznych, bardzo cenimy.

W piątek przedstawiła się publiczności naszej „Najstarsza“ Lemaitrea. Było o niej dużo wrzawy w pismach francuskich; wyprzedziły scenę lwowską w przedstawieniu tej sztuki sceny warszawska i krakowska, była to zatem premiera, o której chyba mało kto z przybyłych w piątek do teatru nie słyszał i nie miał ogólnego pojęcia. A jednak wniosła ona z sobą na scenę dziwny urok nowości, coś, czego już oddawna nie było, co pozwala i zastanowić się poważnie i śmiać się nie bezmyślnie a bez goryczy i współczuć szczerze. — Czy to jest sztuka tendencyjna, *une pièce a thèse?* W ścisłem znaczeniu tego wyrazu nie ma tu ani tendencyi, ani tezy, naginającej ku sobie akcyę, — jest niewątpliwie myśl przewodnia, oparta na obserwacyi życia, myśl, aby za pomocą rzeczywiście wykwintnej ironii napiętnować obłudę, hipokryzyę w stosunkach rodzinnych i obyczajowych. Nie idzie tu tak bardzo o to, czy wszystkie córki pastora Petermana wyjdą lub nie wyjdą za mąż, czy wyjdą dobrze lub źle, nie idzie nawet o przedstawienie zabiegów i rodziców i córek, aby niedopuścić widma staropanieństwa, nie idzie o nowy obraz polowania na zięciów, — głównie, zdaniem mojem, zależało tu autorowi na napiętnowaniu obłudy w życiu i obyczajach.

Peterman to nowożytny Swiętoszek, który wprawdzie nie mówi głośno o włosiennicy i dyscyplinie, ale chociaż sławi ubóstwo i uczy pogardzać dobrami ziemskiemi, sam radby spekulować i zdobyć majątek; który jakkolwiek sam skromny i uczący skromności, zamyka oczy na lekkomyślność córek, z domu swego robi rodzaj wieczystego salonu, przepełnionego ciągłą atmosferą flirtu gdzie tańce, muzyka, spiew i *leś petits jeux innocents*, które jednak niewinnemi nie są, — niepodzielnie panują i wypełniają całe życie domowe. Czyni on to wprawdzie dlatego, aby córki łatwiej znalazły, czy raczej złowiły mężów, — ale cel ten „uświęcający środki“ to tylko wybrana przez autora w tym wypadku kanwa, na której krytyk i moralista jaskrawemi barwami przedstawił — obłudę. Dlaczego wybrał w tym celu dom pastora i jego uczynił typem obłudnika? Sądzę, że nie kierowała w tym względzie autorem, żadna myśl, uwłaczająca czy to pastorom, czy ich wyznaniu. Lemaitre szukał widocznie takiego typu, takiego środowiska, w któremby najłatwiej i z największem prawdopodobieństwem skupić było można znamienne cechy obłudy. Więc z jednej strony charakter religijny a raczej duchowny, ton kaznodziejski, sztywność i surowość obyczajów, mniej odczuta, jak raczej narzucona zawodem, który „powołaniem“ nie jest; z drugiej strony obowiązek utrzymania licznej rodziny, konieczność życia na stopie, odpowiadającej powadze stanowiska. Ztąd nieustanna kolizya, ciągła sprzeczność narzuconego tonu z rzeczywistością, głoszonych zasad z praktyką, ciągłe kompromisy z sumieniem, pokrywane udaną surowością przekonań, a więc ciągłe kłamstwo w życiu, ciągła obłuda na zewnątrz. Wydało się zapewne autorowi, że dla przedstawienia takiej kolizyi nie znajdzie lepszego tła, nad taką rodzinę, której głowa ma właśnie ów charakter zawodowej surowości zasad głoszonych, a przytem walczy z życiowymi obowiązkami ojca rodziny. Nie twierdzi autor stanowczo, że owe zasady z obowiązkami tymi pogodzić się nigdy nie dadzą, — lecz idzie mu o możebność i prawdopodobieństwo sceniczne takiej kolizyi. O kolizyi tej, możebnej, chociaż nie nieuchronnej, mówi zresztą wyraźnie pastor Mikils, który dziwną i nie do pozazdroszczenia wyprawdzie drogą, bo przez zdradę żony, lecz rychło otrzeźwiał, rychło poznał jak i w czem z tą

ska w obec Koła polskiego stwierdza, że posłowie obu stronnictw ludowych nie wstępują do „Koła“; między innemi uchwała zaznacza, że posłowie stronnictw ludowych nie wstąpią do „Koła“ dopóty, dopóki ono „nie zmieni statutów w tym kierunku, aby parlamentarna reprezentacya kraju była zjednoczeniem narodowych klubów stronnictw w kraju istniejących, w któremby kluby ludowe mogły w myśl swych zasad i programów bronić praw ludu“.

Wczoraj również, jak donoszą wspomniane dzienniki, odbyła się konferencya wydziału zjednoczenia stronnictw ludowych z opozycyjnymi posłami ruskimi, co do postępowania w parlamencie, przyczem zgodzono się, że „posłowie jednej i drugiej strony będą zostawali z sobą w ciągłej przyjaznej styczności i będą się wspierali wzajemnie przedewszystkiem w celu skuteczniejszej obrony interesów ludu polskiego i ruskiego“. Co do siedzeń dla posłów zjednoczonych stronnictw ludowych, to wybrano je na prawem centrum w pobliżu miejsc dezygnowanych dla Czechów i południowych Słowian; tuż obok zasiądą także wspomniani posłowie rusey. Równocześnie — donosi *Kuryer Lwowski* — postanowili posłowie ludowi odwołać telegraficznie dyspozycye przesłane według doniesień pism — przez p. Breitera i zamieścić w dziennikach następujący komunikat:

„Oświadcza się, że p. Breiter wcale nie miał zlecenia Wydziału do traktowania z kancelaryą Izby poselskiej co do miejsc, które posłowie zjednoczenia zająć mają“.

W sprawie wyboru prezydenta Izby posłów, dziennik *Unterinnthaler Bote*, zostający w bliskich stosunkach z dr. Kathreinem donosi, że dr. Kathrein pod żadnym warunkiem nie zgodziłby się obecnie przyjąć godności prezydenta, a podobnie stronnictwo niemiecko-katolickie nie przystałoby, aby ktokolwiek z jego członków zajął miejsce w prezydyum Izby.

Do *Hlasu Naroda* donoszą z Wiednia, że lewica obstaje przy kandydaturze albo hr. Attemsa, albo hr. Ludwigstorffa. Czesi nie mogą się na to zgodzić, a *Hlas Naroda* nie chce wierzyć, aby Polacy zgodzili się na taki wybór. Ze swej strony proponują Czesi kandydaturę dr. Fuchsa, dr. Kathreina, lub bar. Morsey.

Pos. Kaiser zwołał na środę zgromadzenie członków dawniejszego stronnictwa niemiecko-ludowego i wszystkich innych posłów, wybranych na podstawie narodowego programu niemieckiego. Zapewniają, że głównym celem zgromadzenia ma być wybór prezydyum ale prawdopodobnie omawianem będzie także położenie polityczne i stanowisko stronnictwa do obecnego gabinetu. Co do stosunku stronnictwa niemiecko-ludowego do innych stronnictw niemieckich, wyczerpująca dyskusya jest niewątpliwą, przyczem zapewne wyłoni się projekt ściślejszego połączenia się z frakcyą niemiecko-radykalną. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, uda się przywódcom obu stronnictw znaleźć formę, przy której pomocy połączenie takie będzie możebnem. Formą tą będzie albo wspólny komitet wykonawczy, albo jakiś inny organ, który w razie potrzeby ustanawiać będzie sposoby solidarnego wystąpienia.

Także dawniejsze prezydyum niemieckiego stronnictwa postępowego zaprosiło na środę na konferencyę zwolenników programu swego stronnictwa. Między zaproszonymi znajduje się również pos. Auspitz, dr. Licht i dr. Rosenzweig. Zaproszenie tych posłów zasługuje na uwagę, gdyż na konferencyę zaproszono także posłów Gloecknera i Nowaka, którzy niedawno oświadczyli publicznie, że tylko w takim razie przyłączą się do stronnictwa niemiecko-postępowego, jeśli nie będzie do niego przyjętym ani jeden żyd.

Giuseppe Verdi.

(Telegramy).

Medyolan, 28 stycznia. Giuseppe Verdi po dwudniowej agonii, nie odzyskawszy już przytomności, umarł o godzikie 2 minut 50 w nocy z soboty na niedzielę. Przy łożu konającego obecni byli w chwili śmierci: pani Stolz, Giacosa, Gordi, pani Franchoti, Giordano i inni przyjaciele i krewni zmarłego. Wieść żał bna, jakkolwiek wszyscy byli na nią przygotowani, wywarła wielkie wrażenie i wywołała gorące współczucie. Przed domem żałoby gromadzą się tłumy ludności. Burmistrz i zarząd miejski czynią przygotowania do uczczenia pamięci sławnego męża wspaniałą manifestacyą pogrzebową. Wszystkie domy żałobnie przybrane. Zarząd miasta ogłosił manifest żałobny. Ze wszystkich stron świata nadchodzą telegramy kondolencyjne. Straż pożarna pełni straż honorową przy zwłokach. Król Wiktor Emanuel nadesłał telegram kondolencyjny, w którym w imieniu swojem i królowej z głębi serca daje wyraz żalowi z powodu zgonu Verdiego i straty, jaką poniósł przez to naród włoski i sztuka włoska. Również minister oświaty przysłał telegraficznie wyrazy współczucia.

Zwłoki nie będą, na osobne życzenie rodziny, balsamowane.

Pogrzeb odbędzie się we środę lub we czwartek.

Testament Verdiego, napisany 28 kwietnia 1898 roku, zawiera między innemi następujące postanowienia: „Moja siostrzenica, Marya Carrara, ma poczynić stosowne rozporządzenia co do mego pogrzebu. Pogrzeb ma być bardzo skromny, a winien się odbyć o wschodzie słońca, lub na wieczorny Anioł Pański, bez śpiewów, bez muzyki. Dwóch księży, dwie świece, jeden krzyż — oto wszystko. Nazajutrz po mojej śmierci ma być rozdzieloną między ubogich z Santa Agata suma 1000 franków. Zabraniam stanowczo wszelkich manifestacyj w przyjętych zwyczajowo formach“. Pomimo to jednak, niewątpliwie pogrzeb przybierze rozmiary olbrzymiej manifestacyi żałobnej.

Testament przeznacza dalej około 2 miliony lirów na przytułek dla starych, ubogich muzyków, który założył Verdi przed kilku laty w Medyolanie przy Porta Magenta. Nowe dochody z dzieł Verdiego przeznaczone są również na ten cel. — Inne legaty wynoszą 95.000 lirów. W kasie podręcznej Verdiego w Santa Agata znajdują się zapieczętowane listy do czterech przyjaciół mistrza.

Rzym, 28 stycznia. Senat odbył wczoraj posiedzenie poświęcone pamięci Verdiego. Prezes gabinetu Saraceo wygłosił ku uczczeniu pamięci zmarłego podniosłą mowę i zapowiedział, iż gabinet zarządził, aby pogrzeb Verdiego odbył się na koszt państwa (huczne oklaski). Senat uchwalił ustawienie marmurowego biustu Verdiego w pałacu senatu i wybrał deputacyę, która ma go reprezentować na pogrzebie.

Rzym, 28 stycznia. Z powodu zgonu Verdiego wywieszono we wszystkich miastach włoskich żałobne chorągwie.

Króla reprezentować będzie na pogrzebie jeden z książąt domu królewskiego. Minister oświaty weźmie osobiście udział w pogrzebie.

Izba deputowanych odbędzie dziś posiedzenie poświęcone wyłącznie uczczeniu pamięci zmarłego.

Z gubernii kijowskiej.

(Bogactwo ziemi. — Nieurodzaj. — Widmo klęski głodowej. — Wystawa historyczno-archeologiczna w Kijowie).

Piszą z Kijowa: Obszerne niegdyś stepy, kędy znaczyły się szlaki dzikich hord tatarskich, zmieniły dziś zupełnie swój wygląd, bo olbrzymie przestrzenie, zarośnięte niedawno jeszcze bujną trawą, zamieniono na olbrzymie pola orne, pobudowano mnóstwo fabryk cukru, gdyż czarnoziem ukraiński wydaje lekko po 400 do 500 korcy z diesiatyny. Cena ziemi, niedawno jeszcze bardzo niska, bo nie przenosząca 50 rubli za diesiatynę, wzrosła niezmiernie szybko i dziś nie można tu kupić lepszego majątku taniej, jak po 200 do 250 rubli za diesiatynę, a dzierżawcy, którzy niedawno zawierali kontrakty po 5 rubli, dziś płacić muszą po 10 do 12 rubli z diesiatyny. Bo też ziemia ta rodzi szalenie, jeżeli jeszcze trafi na pomyślne warunki atmosferyczne, chociaż czasy, kiedy rolnicy tutejsi obywali się bez nawozu, minęły już bezpowrotnie. Słabą stroną tutejszej gleby jest okoliczność, że jeżeli jest nieurodzaj, to zupełny; przepadają bowiem oziminy, jarzyny i trawy. Taki smutny los nawiedził tę okolicę drugi raz z rzędu, szerząc tym sposobem ubóstwo pomiędzy włościanami, a rujnując biedniejszą szlachtę. Tego roku dotkliwiej niż kiedyindziej klęska dała się we znaki. Włościanie, nie mogąc wyżywić inwentarza, sprzedają go na skórę, szczególniej konie ulegają smutnemu losowi, bo po 2 ruble za sztukę żydzi wykupują je masami u chłopów. We wsiach, gdzie włościanie posiadali niekiedy do 300 koni, pozostało zaledwie 10.

Czem na wiosnę będą chłopi uprawiali swoje pola w obec zupełnego braku inwentarza, trudno odgadnąć; może więc znowu zagrozić klęska głodowa....

W Kijowie otwarto niedawno w okazałym gmachu Muzeum starożytności wystawę historyczno-archeologiczną.

W sali pierwszej mieści się „wiek kamienny“, podzielony na działy: paleotyczny i neolityczny. Są tu wykopaliska z epoki przedhistorycznej, uzbierane w guberniach: kijowskiej, wołyńskiej, podolskiej, czernihowskiej, połtawskiej, ekaterynosławskiej, taurydzkiej i twerskiej.

W sali drugiej są okazy zabytków kultury grecko-scytyjskiej. Zwracają tu uwagę bogate kolekcye greckich wyrobów ceramicznych, zebrane przy rozkopach kurhanów po obu brzegach Dniepru.

Sala trzecia obejmuje dział pamiątek zabytków dziejowych Słowian południowych. Są tutaj bogate kolekcye monet, medali, starożytnych uzbrojeń, broni, oraz wykopalisk, zgromadzonych w gub. kijowskiej i w pow. perejesławskim.

Great attraction wystawy jest wszakże sala czwarta, oddana wyłącznie pod bogatą kolekcyę dziejowej przeszłości kijowszczyzny, zebrane przez znanego miłośnika starożytności małoruskich ś. p. W. Tarnowskiego, który ofiarował cennnswoje zbiory ziemstwu czernihowskiemu na pomieszczenie w „Domu Mazepy“ w Czernihowie.

Ogólna wartość tych zbiorów wynosi około 400.000 rubli. Są tu portrety hetmanów: Chmielnickiego, J. Brzuchowieckiego, P. Doroszenki, J. Wyhowskiego, M. Chanenki, P. Sahajdacznego, Mazepy, P. Połubotka, P. Tetery, I. Skoropackiego i i., oraz pułkowników małoruskich: Czarnysza pułkownika hadiackiego, Storożenki pułk. przyłuckiego, M. Miklaszewskiego pułk. starodubskiego i kilku innych. Z pośród kolekcyi buław hetmańskich, zwracają uwagę buławy: Wyhowskiego i Chmielnickiego. Dalej znajduje się suta kolekcya broni, buńczuków, fajek, kielichów, strojów, dwa siodła hetmańskie, bandura Mazepy, rozmaite instrumenty muzyczne i wreszcie okazała kolekcya starożytności cerkiewnych.

żoną źle postępował i sztywnym obłudnikiem być przestał, a stał się miłym i szczerym człowiekiem.

Autor więc zamierzył przedstawić w rozmaitych kształtach i odmianach, jak ta obłuda Petermana, która w nim skrzepła i uczyniła z niego i jego żony automaty, wygłaszające z powagą niezwzruszone i wielkie, a niezastosowywane w życiu zasady, — jak ta obłuda kładzie swe piętno na całem ognisku domowem i wszczepia się w starsze, młodsze i najmłodsze umysły. Aby żadnego rysu nie zabrakło, autor wprowadził aż sześć córek, każdej z nich musiał dać starającego się czy męża, każdej odrębny typ, aby wykazać jak odmiennie w rozmaitych indywidualnościach działa jad obłudy. Charakter „najstarszej“ córki, Lii, dobry, łagodny, cichy, instynktownie uczciwy i szlachetny, okazuje się długo odpornym. Ona jest opiekunką sióstr młodszych i niemi zajęta, długo zapomina o sobie. W skrytości serca żywi gorące uczucie dla pastora Mikilsa, ale z niem tak się kryje, że go się nawet sam młody pastor nie domyśla wcale. Druga z kolei, Nora, to temperament namiętny i główka rozromansowana; po za plecami rodziców i „najstarszej“ zawiązuje romansik z Mikilsem — romansik, w którym wyobraźnia, podniecona potajemną lekturą i zmysły, drażnione ciągłym flirtem w domu, większą niż serce grają rolę, — no, i łowi w sidła młodego pastora, zostawiając Lię na lodzie. — Trzy następne siostry, malarka Josabeta, Eliza i Desdemona, każda swoim sposobem, posługuje się obłudą domową, łowią mężów. Zostaje Lia z rozgoryczonem sercem i najmłodsza Dorota, w pierwszym akcie rozswawolony a sprytny i już we flircie i jego postępach umiejący się rozpoznać podlotek, w następnych aktach siedmnastoletnia panienka, marząca już o wyjściu za mąż, wcale nie z miłości, ale dla majątku, który teraz jest tembardziej pożądany, że Peterman na spekulacyach swoich stracił niemal wszystko. I oto to dziewczątko, wyhodowane w atmosferze kłamstwa, obłudy i lekkomyślnego flirtu, zaczyna kokietować starego a bogatego Müllera, który zamyślał ożenić się z najstarszą Lią. Już w pierwszym akcie dwunastoletnia Dorotka, za przykładem sióstr starszych, zabawnie romansowała z rówiesnym sobie Haroldem, — teraz mając lat siedmnaście, z zupełną już świadomością zabiera się do zdobycia starego Müllera; odgrywa komedyę płaczu, pieszczot, miłości, aż do omdlenia i bez trudu odbiera „najstarszej“ konkurenta i męża. Lia jest rozgoryczona. Nie dlatego wcale, aby kochała Müllera, bo w jej zawiedzionem przez Mikilsa sercu, nie ma już może miejsca na żywsze uczucie, — lecz dlatego, że na nią działa ostatecznie atmosfera domu; ona bohaterką wcale nie jest, pragnie wyjść za mąż jak inne jej siostry i czuje się upokorzoną a zarazem oburzoną przewrotnością Nory a zwłaszcza Doroty. Zgadzała się więc poślubić Müllera, zgadzała się tembardziej pod wpływem wstrętu, jaki w niej obudził dawny ideał jej, pastor Mikils, który w obec żony, z lekkomyślnością go zdradzającej, okazuje zupełny brak godności a słucha tylko swego serca, czy zmysłów i niewiernej bez trudu przebacza. Tu znowu wypada zaznaczyć, że aby wprowadzić na scenę i w akcyę tak konieczny typ, jak Mikils, potrzebny był autorowi żonaty duchowny, któremuby jego zawód i głoszone zasady, oraz konieczność zachowania decorum w obec ludzi świeckich, nie pozwalały w sposób świecki traktować sprawy niewierności żony. Wszakże Lię oburza ta łatwość przebaczenia, w której dostrzega niskie pobudki, a podstępnie oszukana przez Dorotkę, opuszczona przez Müllera, rozdrażniona nadto suchemi upomnieniami i teoryami rodziców, wpada w rodzaj szału, a ten doprowadzą ją do użycia tych samych środków, jakich używały jej siostry: kokietuje i rozpoczyna flirt z młodym porucznikiem, który bardzo sceptycznie zapatrując się na cnotę córki Petermanów, wciąga ją do ogrodowego pawilonu, znieważa propozycyą nie małżeństwa, lecz tajnej miłostki i staje się powodem skandalu....

A u starych Petermanów zasady zakrzepły oddawna w suchą i obłudną teoryę. Oni nie występku się boją, lecz — skandalu. Z Nory, ta sama obłuda, uczyniła żonę niewierną, kobietą lekkomyślną, która raz zrzuciwszy z siebie jarzmo hipokryzyi domowej, dopuszcza się występku z uśmiechem na ustach, ale zarazem gotowa jest teraz piętnować obłudę, której zna wartość. Dla tego też staje w obronie Lii i z wewnętrznem a nieco mściwem zadowoleniem mówi o rzekomych cnotach familijnych Petermanów. Obłuda ta nie pozwala dalej dobrej i szlachetnej Lii urość w bohaterkę; nie może wprawdzie wypaczyć jej charakteru zupełnie, ale doprowadza na brzeg przepaści, zkąd jednak ocala ją szlachetna ręka jej przyjaciela, niemłodego już,zacnego Dursaya. Lia wychodzi za niego, nie mając innego celu w życiu, bo w atmosferze Petermanów nie wyrastają bohaterki. Wreszcie działanie jadu obłudy najjaskrawiej przedstawia się w Dorocie, tej najmłodszej, więc od dziecka pojonej atmosferą zalotności i flirtu sióstr starszych. — Wszystkie wyszły za mąż, bo obłuda psuje charaktery, psuje nieraz dalsze życie, ale służyć może na razie i cel swój osiąga zbyt często.

Taką prawdę życiową przedstawił nam Lemaitre w „Najstarszej“ a chcąc obraz uczynić bardzo dokładnym, rozminął się sam z zasadą, którą nieraz głosił jako krytyk. Wprowadzając sześć par i chcąc, aby żadnego rysu nie zabrakło, musiał z konieczności tworzyć sceny epizodyczne, które w całości mają swoje znaczenie, ale nadają jej nieraz cechę komedyi, tak zwanej *à tiroirs;* musiał też każdej parze pozwolić mówić a głównym rozprawiać wiele, ztąd pewne przeciążenie w dyalogach, zawsze wprawdzie doskonałych, lecz czasem nużących. Oto wada, — a zalet mnóstwo; przedewszystkiem wyborna charakterystyka postaci, wykwintny humor i przedziwna ironia, chłoszcząca w sposób zawsze wytworny hipokryzyę obyczajową. *Ridentem dicere verum — quid vetat?*

Rzadko zdarza się widzieć na scenie rzecz tak dobrze, tak trafnie graną, jak grano w piątek ową „Najstarszą“. Z Lii zrobiła pani Bednarzewska postać tak wdzięczną a tak pełną prawdy, że tę kreacyę należy postawić w rzędzie najlepszych — a jest bardzo dobrych wiele — jakie utalentowana artystka stworzyła na scenie naszej. Ton, powierzchowność, akcenty prawdziwego a tłumionego uczucia, były oddane po mistrzowsku. Wyraz twarzy, czasem jeden ruch, jeden wykrzywnik uzupełniały doskonałą całość. Pani Stachowicz, jako Nora grała wybornie; pojęła wiernie charakter tej lekkomyślnej ale w gruncie dobrej kobiety, która buntuje się przeciw masce obłudy, i to pojęcie oddała w grze, podobnie jak usposobienie Nory, lekkiej a sympatycznej. Najmłodszą, Dorotką była p. Jankowska i zarówno w pierwszym akcie, jako podlotek, jakoteż w następnych, gdy z owej poczwarki wyleciał szkodliwy motylek, schwyciła bardzo dobrze ton nie łatwej zresztą i dość ryzykownej roli. Gra jej subtelna i dobrze cieniowana zyskała ogólne uznanie. Ale bo też i partner jej p. Fiszer, z postaci Müllera stworzył typ przepyszny, szczere a bez przesady komiczny, w szczegółach i w całości doskonały. Scena, w której Müller ulega zalotnym umizgom Dorotki i daje się łowić w jej sidła, odegrana koncertowo, wywołała burzę oklasków, zupełnie zasłużonych. Pan Solski, jako młody pastor Mikils, był nieporównany w tonie; stworzył typ. Pani Gostyńska i p. Chmieliński jako Petermanowie, to także pyszne typy chodzących, zakrzepłych a bynajmniej nieodczuwanych teoryj. Zupełnie poprawnym był pan Węgrzyn, jako nieco sztywny, kochający dyskretnie Lęę, a broniący się długo kłamstwem przeciw zamachom obłudnym na jego starokawalerską swobodę, Dursay. Z werwą i życiem przedstawił p. Nowacki młodzitkiego Harolda w akcie pierwszym; typową jak zawsze postacią była pani Solska jako Josabeta, a że i inne małe role były odegrane poprawnie, przeto całość sztuki Lemaitrea wyszła doskonale i rzeczywiście godną jest widzenia.

Adam Krechowiecki.

KRONIKA

Lwów, 28 stycznia.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni powrócił wczoraj z Radziechowa do Lwowa.

— **Z c. i k. armii.** Najj. Pan zamianował gr. kat. kapłana archidyecezyi lwowskiej ks. Eliasza Andruszczyszyna kapelanem rezerwy uzupełniającej pułku piechoty ks. Arnulfa bawarskiego nr. 80, i zarządził przeniesienie majora-audytora sądu garnizonowego we Lwowie Konstantego Stupnickiego do Hermanstadtu, a majora-audytora sądu garnizonowego w Hermanstadzie Michała Le Meiere Grosa do Lwowa.

— **Wiadomości osobiste.** Metropolita ks. Szeptycki wyjechał onegdaj do Uhnowa a 31 b. m. udaje się do Wiednia.

— **Wybory uzupełniające.** Prezydyum Namiestnictwa rozpisało wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Żółkwi z grupy większych posiadłości ziemskich na dzień 28 lutego b. r., jednego członka z grupy gmin wiejskich na dzień 1 marca b. r., a jednego członka Rady powiatowej w Gorlicach z grupy gmin miejskich również na dzień 1 marca b. r.

Wybory te odbędą się w miastach powiatowych o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom dotyczące starostwo.

— **P. Rudolf Starzewski**, redaktor *Czasu*, bawi we Lwowie.

— **Z Uniwersytetu.** P. Franciszek Toczyski, rodem z Dźwinogrodu w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Dyrekcya poczt i telegrafów** ogłasza, że z dniem 1 lutego b. r. otwarte zostaną kolejowe stacye telegraficzne: Kołodziejówka, Skałat i Grzymałów dla ogólnej korespondencyi telegraficznej. W stacyach tych będzie można nadawać telegramy w godzinach urzędowych, przepisanych dla stacyj telegraficznych z ograniczoną służbą dzienną, — atoli doręczanie telegramów w stacyach Skałat i Grzymałów jest ograniczone wyłącznie na rejon dworca kolejowego.

— **Wieczorek Mickiewiczowski** odbędzie się dnia 2 lutego b. r. w lokalu Czytelni akademików górniczych w Leoben.

— **Uroczysty obchód** ku uczczeniu 25-letniego jubileuszu pracy Henryka Sienkiewicza na niwie literackiej odbył się dnia 21 b. m. w Krośnie, urządzony staraniem kółka muzycznego tamtejszego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“.

— **Z karnawału.** Stowarzyszenie kupców i młodzieży handlowej we Lwowie urządza d. 9 lutego w lokalnościach Towarzystwa strzeleckiego wieczorek z tańcami.

Wczoraj w salach Kasyna narodowego odbył się bardzo udatny i ożywiony piknik, urządzony przez bawiącego we Lwowie na urlopie hr. Ludwika Badeniego, *attaché* ambasady w Londynie. Tańczono w par kilkanaście pod wybornem i żwawem kierownictwem p. Stefana Skrzyńskiego.

W sobotę odbyła się piękna zabawa publiczna, mianowicie bal akademicki, którego powodzenie dobrze wróży o następnych balach.

— **Systemizowanie nowych posad w sądownictwie.** W r. 1900 systemizowano w służbie sądownictwa galicyjskiego oprócz już przedtem wymienionych, następujące jeszcze nowo utworzone posady:

W okręgu wyższego sądu krajowego w Krakowie: w sądzie krajowym w Krakowie 6 posad radców wyższego sądu krajowego przy równoczesnem zwinięciu takiej samej liczby posad radców sądu krajowego.

Z powodu utworzenia nowego sądu powiatowego w Zakliczynie posady: 1 sędziego powiatowego, 1 adjunkta sądowego, 3 kancelistów (jednego w X a dwóch w XI klasie rangi) i 2 woźnych, przy równoczesnem zwinięciu posad: jednego sekretarza sądowego, 1 adjunkta sądowego, 1 kancelisty i 1 woźnego w sądzie powiatowym w Wojniczu.

W sądzie obwodowym w Rzeszowie utworzono dwie, zaś w sądach powiatowych w Grybowie, Dobczycach i Mszanie dolnej jedną nową posadę woźnych.

W okręgu sądu krajowego wyższego we Lwowie systemizowano posady: 8 radców sądu krajowego wyższego w sądzie krajowym we Lwowie i jednego radcy sądu krajowego wyższego w sądzie krajowym w Czerniowcach, przy równoczesnem zwinięciu takiej samej liczby posad radców sądu krajowego, tudzież 2 nowe posady woźnych w sądzie powiatowym w Kocmaniu.

W dalszym ciągu systemizowano w Galicyi wschodniej i na Bukowinie następujące jeszcze posady:

radców sądu krajowego: w sądzie krajowym we Lwowie 7, w sądzie krajowym w Czerniowcach 3, w sądach obwodowych: w Brzeżanach, Samborze, Sanoku, Stryju i Suczawie po 1, w Tarnopolu i Złoczowie po 2, w Kołomyi, Przemyślu i Stanisławowie 3;

sekretarzy sądowych: w sądach krajowych we Lwowie i Czerniowcach, w sądach obwodowych w Przemyślu i Samborze po 1, w sądach obwodowych w Stanisławowie i Suczawie po 2, w końcu w sądach powiatowych: w Przemyślanach, Drohobyczu, Starym Samborze, Bohorodczanach, Haliczu, Sołotwinie, Dolinie, Husiatynie, Mielnicy, Tłustem, Załośćach i Zborowie po 1;

adjunktów sądowych: po jednej posadzie w sądach powiatowych: w Bóbrce, Gródku, Rawie, Sokalu, Bursztynie, Chodorowie, Podhajcach, Rohatynie, Kossowie, Śniatynie, Zabłotowie, Żabiu, Radymnie, Boryni, Drohobyczu, Rudkach, Brzozowie, Dynowie, Lutowiskach, Ustrzykach, Buczaczu, Delatynie, Kałuszu, Monasterzyskach, Nadwórnie, Ottynii, Wojniłowie, Skolem, Borszczowie, Czortkowie, Kopyczyńcach, Nowem siole, Podwołoczyskach, Trembowli, Brodach, Glinianach, Kamionce, Kocmaniu, Putilli, Sadagórze, Serecie, Storożyńcu, Zastawnie, Gurahumorze, Kimpolungu i Radowcach, dalej po 2 posady w sądzie powiatowym w Horodence przy równoczesnem zwinięciu jednej takiej posady w sądzie powiatowym w Budzanowie;

starszych oficyałów kancelaryjnych: po jednej w sądach krajowych we Lwowie i Czerniowcach, w sądach obwodowych w Przemyślu i Stanisławowie, tudzież w sądach powiatowych w Drohobyczu i Czortkowie;

kancelistów sądowych w X i XI randze, a mianowicie 25 w X a 24 w XI klasie rangi: w trybunałach I instancyi we Lwowie, Kołomyi, Przemyślu, Samborze, Stanisławowie, Złoczowie, Czerniowcach i Sanoku po 2, w Brzeżanach, Stryju, Tarnopolu i Suczawie po 1, dalej po jednej posadzie w sądach powiatowych: w Bełzie, Gródku, Sokalu, Bursztynie, Przemyślanach, Rohatynie, Horodence, Śniatynie, Starym Samborze, Brzozowie, Bohorodczanach, Delatynie, Haliczu, Kałuszu, Monasterzyskach, Skolem, Borszczowie, Kopyczyńcach, Trembowli, Kamionce, Załośćach, Kocmaniu, Putilli, Sadagórze, Storożyńcu, Wiżnicy, Zastawnie, Gurahumorze i Kimpolungu.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Wtorek, dnia 29 b. m., w Szkole realnej (Kamienna 3) od godziny 7 do 8 prof. dr. W. Sieradzki: „O używaniu napojów alkoholowych“.

— **Adres** miasta Mińska do Uniwersytetu Jagiellońskiego na uczczenie 500-letniego jubileuszu, nadszedł w tych dniach do Krakowa. Adres ten, ozdobiony artystyczną ornamentyką, oprawny w piękną tekę z herbem Litwy na bronzie, opatrzony jest 128 podpisami najwybitniejszych obywateli miasta i okolicy.

— **Z Czytelni katolickiej.** Tematem środowej pogadanki dnia 30 b. m. będzie praca prof. M. Thulliego p. t.: "Dobroczynność w Wiedniu“. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

— **W Czytelni kobiet** odbędzie się we czwartek, d. 31 b. m., o godzinie 6 wieczorem „wieczorek Sienkiewiczowski“. Na zajmujący program składają się produkcye muzyczne, śpiew solowy i chóry, deklamacye, przemówienie i odczyt. Wstęp 50 h. na Dom polski w Ostrawie morawskiej.

— **Z Kasyna miejskiego.** W niedzielę, d. 3 lutego b. r., o godzinie 8 „wieczór biały“. Lista otwarta od środy do piątku włącznie.

— **Drukarnia** Władysława Łozińskiego *(Gazety Lwowskiej)*, zaprowadziła u siebie ważną reformę, mającą wielką doniosłość zarówno ze stanowiska udoskonalenia służby technicznej drukarni, jak i ze stanowiska hygieny. Mianowicie od soboty wszystkie maszyny tej drukarni dotychczas obracane rękami robotników, pędzone są siłą elektryczną, skutkiem czego pracować mogą bezporównania forsowniej i szybciej. Równocześnie zaprowadzono we wszystkich salach drukarni, w szczególności także w tych, w których pracują składacze (zecerzy) pisma, oświetlenie elektryczne; skutkiem tego pracownicy, zajęci wieczorami, nie będą potrzebowali natężać wzroku w tym stopniu, co dotychczas, a przytem usunięte zostały kopcące tak często i zatruwające powietrze lampy naftowe. Siły elektrycznej dostarcza drukarni t. zw. centrala miejska.

— **Zebranie towarzyskie.** Połączone wydziały „Stowarzyszeń nauczycielek“ i „Związku b. seminarzystek“ zapraszają obecnie członków obydwu Stowarzyszeń na zebranie towarzyskie, które się odbędzie 30 b. m. o godz. 6 wieczorem w nowym lokalu Stowarzyszenia nauczycielek przy ul. Batorego l. 11.

— **Wściekłego psa**, który miał pokąsać kilkoro ludzi, zabił wczoraj stójkowy pałaszem na ul. Karola Ludwika.

— **Nagła śmierć.** W hotelu Europejskim zmarł wczoraj nagle tamtejszy komisyoner nazwiskiem Jan Offenbach, skutkiem krwotoku.

— **Walne zgromadzenie** lwowskiego Towarzystwa prawniczego odbędzie się dnia 5 letego r. b. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa (ul. Karola Ludwika l. 3), na które wydział zaprasza wszystkich członków.

— **Strzelbę — dubeltówkę** — firmy „Hvezda Sohn in Leitmeritz“ wraz z futerałem skórzanym, stanowiącą własność radcy lasowego p. K. H., zgubił ubiegłej nocy z kozła dorożkarz nr. 321, jadąc z kolei na ulicę Kopernika.

— **Skutki zimy** dotkliwie dają się we znaki mieszkańcom przedmieść. Ofiarą bowiem mrozów padają przeważnie parkany i ogrodzenia. Świeżo skradziono właścicielowi realności 203 1/4 na Wulce furtkę do ogrodu, a poprzednio już zabrano dach i ławki z altany.

— **Przytrzymano** Józefa Marko na kradzieży kieszonkowej w kościele OO. Jezuitów, a Andrucha Michaluka na sprzedaży skradzionego kożucha na pl. Krakowskim.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Karol Meizner, em. podpułkownik;

Rozalia Hillel, wdowa po właścicielu dóbr, w 74 roku życia.

W Mrowli, Karol Holzer, właściciel dóbr Budy, w 92 roku życia.

W Częstochowie, ks. kanonik Nowakowski, proboszcz parafii św. Zygmunta, w 82 roku życia.

— **Rozprawa karna** przeciw byłym urzędnikom lwowskiej Kasy oszczędności Gąsiorowskiemu i Ziołeckiemu, odbędzie się przed zwykłym trybunałem orzekającym we Lwowie, dnia 13 lutego.

— **Dziecko w studni.** Z Mszany dolnej donoszą: W Kasinie wielkiej znaleziono w studni dwuletnią Annę, córeczkę gospodarza Józefa Łacnego nieżywą. Ojca skazał sąd za niedozór nad dzieckiem na 10 dni aresztu.

— **Usiłowane samobójstwo.** W sobotę rano mieszkający w Krowodrzy murowanej pensyonowany konduktor kolejowy Jan Gawiak, popadłszy w stan rozdrażnienia, chwycił za brzytwę i poderżnął sobie gardło. Śmierć byłaby niechybnie nastąpiła, gdyby nie natychmiastowa pomoc pogotowia ratunkowego, które wstrzymało silny krwotok i przy użyciu innych środków ocaliło Gawiaka od śmierci. Po opatrzeniu odwieziono go na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

— **W sprawie napadu** na proboszcza w Krożach, donoszą obecnie do dzienników krakowskich, że napastnikami — jak stwierdzono — byli naczelnik powiatu i jeden z jego podkomendnych.

— **Zbiorowe zaczadzenie.** Z Limanowy donoszą nam: W tych dniach w gminie Zasadne zmarło w skutek zaczadzenia sześć osób: włościanin Jan Zbożeń, tegoż żona i czworo dzieci. Powodem wytworzenia się czadu była belka obok pieca, która, zająwszy się od niego, poczęła tlić powoli. Przybyli rano do chaty Zbożenia sąsiedzi, ugasili tlejącą się belkę, nie zdołali jednak już nikogo z zaczadzonych przywrócić do życia.

— **Kronika prowincyonalna.** Na drodze w Ciężowie, powiatu stanisławowskiego, znaleziono zwłoki włościanina Teodora Łuckiego z Uhrynowa szlacheckiego, który skutkiem zamarznięcia.

Z Bóbrki piszą nam: W ostatnich dniach ulegli zaczadzeniu wskutek własnej nieostrożności mieszkańcy miasteczka Chodorowa Tańka, Latacz, jej komornica Marya Starzyńska i 19-letni parobek Michał Czorneńki. Czorneńki zginął na miejscu, Starzyńska, 76-letnia kobieta, zmarła dnia następnego, Lataczową zdołano uratować.

Na powracającego z jarmarku ze Szczucina włościanina Kazimierz Grudnia najechał tak nieszczęśliwie końmi Stanisława Koper ze Słupca, iż Grudzień wskutek ciężkich obrażeń ciała zmarł w dwa dni po wypadku.

— **Ucieczka bankruta.** Z Cieszyna donoszą: Właściciel młyna Müller uciekł, zostawiwszy 500 000 koron długu.

— **Wypadek w górach.** Leśniczy Kuczarek z Gracu, wybrawszy się na wycieczkę w góry, został zabity odłamkiem skały, który go przywalił. Zostawił on żonę i 13 dzieci.

— **Zwłoki ś. p. Zofii Wołodkowiczowej** przewiezione zostały z Czarnomina (Podole rossyjskie) do Krakowa, przez p. Tadeusza Dachowskiego siostrzeńca zmarłej, i złożono je tymczasowo w domu przedpogrzebowym. Sam zaś pogrzeb i przeniesienie ciała do grobu rodzinnego odłożono z powodu choroby szwagra zmarłej, p. Konstantego Wołodkowicza i niemożności w skutek tego uczestniczenia w tym obrzędzie najbliższej rodziny zmarłej.

— **Międzynarodowy kongres** nakładców odbędzie się w Lipsku 27 czerwca b. r. Dotychczas zgłosiło się 600 nakładców z różnych stron świata.

— **Sześćdziesiąt milionów marek**, podług statystyki dzienników londyńskich — wynoszą straty, sprawione katastrofami morskiemi w ciągu r. 1900.

— **Instytut politechniczny** w Rydze na wydziale chemicznym ukończyli w r. b. następujący Polacy: Kazimierz Bielński, Adam Ciszewski, Kazimierz Hryniewicz i Stefan Idźkowski.

— **Skok z pociągu.** Z Lundenburga donoszą: W drodze z Bernardsthal do Lundenburga wyskoczył z pociągu 15-letni Franciszek Benec i tak się pokaleczył, że zmarł na miejscu.

— **Międzynarodowy** kongres w sprawie technicznego i zawodowego wykształcenia, ma się odbyć w końcu roku bieżącego w Petersburgu.

— **Z Meranu** donoszą: Dentysta dr. Maurycy Austerlitz, który tu w zimie, a w lecie w Karlsbadzie wykonywał praktykę dentystyczną, struł się z powodu wniesionego przeciwko niemu doniesienia do prokuratoryi państwa o występek przeciw moralności.

— **Straszny wypadek** zdarzył się na kolei elektrycznej w mieście Lorient we Francyi. Oto w skutek szybkiej jazdy wykoleił się jeden wóz i uderzył silnie o słup telegraficzny. Tylny wóz z całą siłą uderzył o przedni i zmiszczył go prawie doszczętnie. Sześć osób zginęło na miejscu, a dwadzieścia wyciągnięto z gruzów ciężko rannych. W mieście panuje wielkie oburzenie na zarząd tramwayu, gdyż katastrofa zdarzyła się tylko w skutek tego, że hamulce u wozów były popsute.

— **Nowa wyprawa** na poszukiwanie Andréego, a właściwie śladów jego katastrofy, wyruszy tego lata pod dowództwem Amerykanina p. Baldwina, który bierze z sobą trzydziestu ludzi. Na koszta wyprawy łoży milioner nowojorski Wilhelm Ziegler. Okręt, który ma zawieźć badaczów do bieguna, został nabyty w Dundee. Jest on cały ze stali, ma 157 stóp angielskich długości, pogłębienie 19 stóp. Parowiec będzie płynął, dopóki lody mu pozwolą, a gdy już nie zdoła przez nie się przecisnąć, część załogi powróci z nim i zarzuci kotwicę na jakim cyplu Ziemi Franciszka Józefa, druga zaś część podąży na poszukiwanie Andréego. Wyprawa obliczona na 20 miesięcy. Możliwem jest, że Baldwin napotka wyprawę niemiecką porucznika Bauenfeld, który wyruszył w jesieni w tym samym celu.

Notatki literacko-artystyczne.

Opera. („Carmen“ Bizeta). Po miesiąc przeszło trwającem bezkrólewiu otrzymała opera nasza naczelnego kierownika. W naszych stosunkach jest to stanowisko tem ważniejsze, że pierwszy kapelmistrz musi być nietylko dyrygentem przy pulcie, ale zarazem właściwym dyrektorem opery, na którego spada też największa część odpowiedzialności za wszystko, co w tym dziale dzieje się w teatrze. Nowym tym kapelmistrzem-dyrektorem jest p. Spetrino, który w sobotę przedstawił się po raz pierwszy naszej publiczności.

A zdaje się, że występem tym zdobył sobie od razu zupełne uznanie tej publiczności. Liczne i huczne oklaski, odzywające się w miejscach, w których można je było odnieść wyłącznie do osoby kapelmistrza, jak w ciągu uwertury, po przygrywce ostatniego aktu (którą powtórzyć musiano) i kilkakrotnie po numerach chórowych, najlepszym były tego dowodem.

I krytyka może, jak na razie, przyłączyć się bez zastrzeżeń do tego sądu. P. Spetrino jest widocznie „bardzo rutynowanym kapelmistrzem (sobotnie przedstawienie „Carmen“ dyrygował z pamięci) i dzierży batutę spokojnie, lecz energicznie. Podczas całego przedstawienia raz tylko zachwiał się chór na krótką chwilę, zresztą szło wszystko nadzwyczaj gładko i składnie. Efekta orkiestralne i chórowe wypracowane nader starannie i drobiazgowo, brzmienia orkiestry i ensamblów czyste i szlachetne, tempo wszędzie trafne, a we wszystkiem tem bardzo dużo poczucia piękna, temperamentu i co w tej iście francuskiej muzyce najważniejsza — smaku. Jednem słowem, było to przedstawienie jako całość nader udatne, przypominające pierwsze wieczory „Janka“, „Halki“ i „Fansta“, a pod względem pewności amsamblów przewyższające je nawet jeszcze. Jeżeli p. Spetrino wystawi tak samo i dalsze rzeczy, zwłaszcza nowości, pogratulować możemy teatrowi i sobie samym tego nabytku.

P. Strassern posiada dla partyi tytułowej wiele przymiotów, ale też i niektóre braki, tłomaczące się jej indywidualnością artystyczną, Dodatnio działają bezsprzecznie wyborny wygląd i dobra, pełna wyrazu gra. Nie wspominam już osobno o pięknym i muzykalnym śpiewie, bo jest to przymiot nie przywiązany do żadnej specyalnej roli, a kilkakrotnie już przez krytykę z uznaniem dla p. Strassern podnoszony. Ale partya ta jest dla głosu jej stanowczo za niska. P. Strassern wywołuje największe efekta wysokimi tonami, w których mniej odczuwać się daje pewna „białość“ jej głosu, pozbawionego nieco pełni. W „Carmen“ największa część partyi leży w średnicy i dolnym rejestrze głosu p. Strassern, a w skutek tego wychodzi mniej silnie, mniej pełno, a nawet mniej dramatycznie.

U p. Warmutha (Don José) rzecz ma się na odwrót. Posiada on dla tej partyi wszelkie głosowe i śpiewackie warunki, natomiast w mniejszej mierze aktorskie. Lepiej znacznie wyglądał, gdy zamienił uniform na malowniczy strój hiszpański, powiedziałbym, że wzbudzał wtedy daleko więcej wiary. Najpiękniej wypadł w interpretacyi artysty akt ostatni, odśpiewany istotnie bardzo ładnie i z wielkim temperamentem.

Co do p. Szymańskiego (torreador) to najważniejszym momentem, może nawet jedynym ważniejszym jest wejście jego w drugim akcie.

A szkoda, że numer ten, acz odśpiewany czysto i ładnie, wypadł trochę słabo. Bo miejsce to jest prawdziwem muzycznem i scenicznem „veni, vidi, vici". Torreador wkracza na scenę jak tryumfator, poprzedzony ubóstwiającym go tłumem, i tylko ogromny ogień wytłómaczyć może to formalne olśnienie Carmeny, tego dzikiego dziecka cygańskiego, zapominającego w tej chwili o wszystkich i o wszystkiem, i z miejsca rozkochanej do szaleństwa w nieznanym sobie dotychczas człowieku. A już sam wygląd p. Szymańskiego w tej roli, za młodzieńczy, za wiotki, nie bardzo licował z pojęciem zwycięzkiego torreadora, tego prawdziwego bożyszcza nie tylko tłumu, ale i całego ludu Hiszpanii.

Mniejsze partye spoczywały w ręku pp. Ruszkowskiej, Kasprowiczowej, Szuppównej, Jarońskiego i Kiczmana. Wykonane były bez zarzutu, i z uznaniem podnieść należy pewność, z jaką czterej ostatni wraz z p. Strassern trzymali się w bardzo trudnym kwintecie drugiego aktu. P. Ruszkowska (Micaela) wyglądała nader poetycznie, wprost uroczo, a śpiewała pewnie i ładnie, chociaż prześliczną modlitwę trzeciego aktu głosem nieco zanadto ściśniętym.

Nie można też pominąć wystawy, istotnie prześlicznej, a pełnej prawdy realnej, od której piękniejszej nie widziałem w żadnym z teatrów stołecznych. *Seweryn Berson.*

Dyrektor królewskiego gabinetu medali w Hadze, p. Dampierre de Choufepie, zażądał od artysty - rzeźbiarza i malarza p. Wincentego Trojanowskiego różnych jego prac, które zakupił do zbiorów tegoż gabinetu. Pomiędzy owemi pracami znajdują się medale: portret Chopina, Paderewskiego, ks. Radziwiłłowej, medal na cześć Jana Matejki, medal pamiątkowy 500-lecia założenia Uniwersytetu Jagiellońskiego, oraz medal wykonany przez p. Trojanowskiego ku czci Henryka Sienkiewicza, który obecnie wykonywa się w mennicy paryskiej. Prace te reprodukowane będą staraniem królewskiego gabinetu w dziele „Les médailles et plaquettes modernes" Harlem.

„Meloman", miesięcznik nutowy poświęcony nowościom muzycznym swojskich i zagranicznych kompozytorów, zajął w trzecim bieżącym roku swego istnienia stanowisko bardzo wydatne w naszem piśmiennictwie artystycznem. W ciągu dwóch lat wydał 170 utworów obejmujących wszystkie rodzaje twórczości nowoczesnej, a więc: utwory klasyczne, salonowe, wyjątki z oper, śpiewy ludowe, pieśni na jeden głos, kwartecki oraz tańce. W zeszytach znajdujemy przeważnie nowości fortepianowe w starannem opracowaniu pedagogicznem, co ułatwia grającemu odcyfrowanie i następnie dobre wykonanie danego utworu. Utwory do śpiewu stanowią ładny zbiorek melodyj, jak również i skrzypcowe utwory dla średnio biegłych mogą być z pożytkiem zastosowane do studyów i dla rozrywki. Nie małą zasługą redakcyi jest popieranie polskich kompozytorów. Obok nazwisk znanych są i młode siły, świeżo występujące na polu twórczości muzycznej. Interesującym również jest dział nowości zagranicznych, nadających się zarówno do celów pedagogicznych jak i do gry salonowej.

Pomimo niskiej ceny prenumeracyjnej „Meloman" jest drukowany na tak pięknym papierze, drukiem wyraźnym a nawet eleganckim, strona pedagogiczna utworów t. j. frazowanie, opalcowanie tak sumienne i artystyczne, że trzeba mu przyznać wyższość nad tego rodzaju wydawnictwami zagranicznemi.

„Meloman" wychodzi w Warszawie, redakcya urządziła we Lwowie w Passażu Hausmana ekspedycyę dla Lwowa i Galicyi, aby ułatwić prenumerowanie i odbiór pisma.

Dyrekcya teatru krakowskiego rozesłała zaproszenie wybitnym reprezentantom dziennikarstwa i literatury we Lwowie na premierę sztuki K. Tetmajera „Zawisza Czarny", która się odbędzie w piątek, d. 1 lutego.

Rocznik asekuracyjno-ekonomiczny wydawany od lat dziesięciu przez p. Bolesława Lewickiego, stał się wybornym, dla wszystkich, którzy mają ze sprawami asekuracyjnemi i ekonomicznemi do czynienia, nieodzownym podręcznikiem. O pojawieniu się „Rocznika" tego na r. 1901, donieśliśmy w swoim czasie; dzisiaj poprzednie doniesienia uzupełnić należy tem, że prócz bogatych i interesujących informacyj o instytucyach finansowych i asekuracyjnych w kraju naszym „Rocznik" najnowszy zamieszcza także następujące artykuły: Kronika asekuracyjno-ekonomiczna przez J. Zwingera; Choroba kolei państwowych w Austryi przez Romana Gostkowskiego; Węgiel, gawęda ekonomiczna przez A. Misiągiewicza; O dawnych gildach przez M. Demetrykiewicza; Ustawodawstwo ochronne w Austryi przez Karola Nachera.

Z teatru. „Ocknienie", sztuka w 3 aktach Kazimierza Rakowskiego, ukaże się po raz pierwszy na naszej scenie we środę.

Przedstawienie „Fatinicy" dla lepszego przygotowania odłożone na czwartek. Zakupione już bilety kasa teatralna wymienia na ten dzień.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek po raz drugi „Najstarsza", (L'Ainée) komedya w 4 aktach i 5 odsłonach Juliusza Lemaitrea.

Jutro we wtorek po raz drugi „Carmen", opera w 4 aktach Jerzego Bizeta. Gościnny występ I. Warmutha i E. Strassern.

We środę po raz pierwszy „Ocknienie", sztuka w 3 aktach Kazimierza Rakowskiego.

We czwartek (wznowienie) „Fatinica", operetka w 3 aktach Fr. Souppego, z udziałem pań: Schuppównej, Łopatyńskiej, Kliszewskiej, Miłowskiej; pp.: Boguckiego, Kosińskiego, Paszkowskiego, Kiczmana i innych.

Z Izby sądowej.

(*Podpalenie*).

Lwów, dnia 28 stycznia.

Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczy się dziś pod przewodnictwem radcy sądu krajowego p. Szymonowicza, w obecności radców sądu krajowego pp. Adamiaka i Jasińskiego rozprawa karna przeciw włościaninowi Tadeuszowi Lachowskiemu o zbrodnię podpalenia, popełnioną tem, że w dniu 11 października z. r. podpalił w Zastawiu chatę swego brata przyrodniego Jana wartości około 500 złr. Według zeznań świadków, do czynu zbrodniczego miała popchnąć oskarżonego nienawiść, jaką żywił do swego brata Jana z powodu tego, iż tenże w spadku po ojcu odziedziczył większą część gospodarstwa rolnego.

Oskarża zastępca prokuratora państwa p. Strzelecki, oskarżonego broni docent Uniwersytetu adw. dr. Doliński.

Do rozprawy zawezwano licznych świadków. Wyrok zapadnie dopiero jutro.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Rolnictwo austryackie u końca XIX. stulecia.

Z publikacyi: *Sociale Verwaltung in Oesterreich am Ende des XIX. Jahrhundertes, Wien-Leipzig 1900. Tom I.*", z której już przytaczaliśmy na tem miejscu niektóre daty, wyjmujemy obecnie szczegóły, przedstawiające rozwój uprawy rolnej, mianowicie głównych gatunków zboża w poszczególnych krajach koronnych Austryi, jakoteż w całem państwie.

Z obrazu, jaki nam dadzą te szczegóły będziemy mogli ocenić bardzo ważne pytanie, ważne zwłaszcza w obec zbliżającego się odnowienia traktatów handlowo-cłowych z zagranicą w r. 1903, czy Austrya własną produkcyą rolną pokrywa własną konsumcyę produktów rolnych czy też nie.

Rolnictwo austryackie, znajduje się w różnych krajach koronnych na różnym stopniu rozwoju. Najwyżej stoi ono w krajach koło Sudetów, gdzie się szybko rozszerza uprawa oparta na systemie płodozmiennym; w innych krajach panującą formą gospodarki rolnej jest jeszcze zawsze ulepszony system zbożowy, chociaż i tu już, zwłaszcza w krajach alpejskich i większych majątkach przyjmują wyższe formy uprawy. Da się to przedewszystkiem powiedzieć o wschodnich okolicach północnego Tyrolu, gdzie pokazuje się już system zapasowego nawożenia. W ostatnich latach zrobiono w całej Austryi w kierunku uprawy rolnej ogromne postępy a nie małą część zasługi w tem, należy przypisać instytucyi nauczycieli wędrownych. Ze zwłaszcza ugor gra już w produkcyi austryackiej małą rolę, przekonują nas najlepiej następujące cyfry.

W roku 1894 pozostawiono w Austryi niższej, na 719.311 hektarów ogólnego obszaru uprawy, ugorem 144.807 hektarów [2]); w Austryi wyższej na 395.937 hektarów obszaru uprawy: 35.466 hektarów ugoru; w Salzburgu na 63.509 hektarów obszaru uprawy; 2.279 hektarów ugoru; w Styryi na 510,369 hektarów obszarów uprawy: 1.446 hektarów ugoru. Dla Karyntyi i Krainy, pierwszej o obszarze uprawy 166.824 hektarów, drugiej 184.471 hektarów, nie ma wykazanych cyfr ugoru, a tak samo ma się rzecz z Tyrolem, i Voralbergiem których obszar uprawy w tym roku wynosił: 151.147 hektarów. Wybrzeże miało w tym roku na 111.991 hektarów uprawnych 1,224 hektarów ugoru: Czechy pozostawiły na 2,570.390 hektarów uprawnych, ugorem 65.391 hektarów; Morawy na 1,181.302 hektarów uprawnych, 39.723 hektarów ugoru; Galicya na 3,260, 835 hektarów uprawnych, 558.090 ugoru; Szląsk na 251.332 hektarów uprawnych, 4,935 ugoru; Bukowina na 272.736 hektarów uprawnych, 19.607 ugoru a wreszcie Dalmacya na 130.005 hektarów uprawnych, 5.013 ugoru. Ogółem Austrya wykazywała w tym roku na 9,970,159 hektarów uprawy: 877.990 hektarów ugoru.

Mniej więcej podobny stosunek przedstawia rok 1897. Poszczególne kraje koronne wykazują w tym roku następujące cyfry hektarów uprawy: Austrya niższa 754.780; Austrya wyższa 397.425; Salcburg 63.648; Styrya 512.573; Karyntya 164.836; Kraina 183.616; Wybrzeże 112.276; Tyrol i Voralberg 153.372; Czechy 2,583.427; Morawy 1,189.261; Szląsk 251.301; Galicya 3,137.444; Bukowina 17.213; Dalmacya 13.896 hektarów. Dla Karyntyi i Krainy nie ma cyfr ugoru. Ogółem biorąc miała cała Austrya w roku 1897 na 9,899.616 hektarów uprawy, 945.031 hektarów ugoru. Z cyfr tych można prawdopodobnie wyciągnąć wniosek, że w Austryi ugór nie wynosi więcej, jak siedem procent całej przestrzeni oddanej pod uprawę rolną. Jeżeli się zważy, że ogólne stosunki niektórych i to bardzo rozległych okolic Austryi nie dopuszczają bardzo intenzywnej kultury rolnej, że zwłaszcza nadzwyczaj rozpowszechnione porozrzucanie gruntów jest przeszkodą w tym kierunku, należy uznać niekorzystne sądy, które się spotyka o produkcyi rolnej austryackiej, a tem samem o stopniu kultury ludności rolniczej stanowczo są przesadzone.

Obok uprawy rolnej grają w Austryi także wielką rolę: gospodarstwo leśne i chów bydła; a w niektórych okolicach mają wielkie znaczenie dla stosunków ekonomicznych ludności jeszcze pewne specyalne kultury, jak uprawa różnic, chmielu, oliwek i jedwabnictwo. Co do lasów nadmienimy, że w roku 1895 z ogólnego obszaru lasów w Austryi, wynoszącego 9,709.620 hektarów, było 1,017.689 hektarów lasów państwowych lub zarządzanych przez władze państwowe; 1,398.884 lasów gminnych; 422.280 hektarów lasów posiadanych przez kościoły i korporacye; 901.622 hektarów lasów należących do fideikomisów, a dopiero resztę pozostałą tworzyły lasy prywatne. Jaką rolę grają lasy gminne i prawa użytkowania tych lasów w stosunkach gospodarczych Austryi, a zwłaszcza u nas w Galicyi, nie potrzeba się nad tem szeroko rozwodzić.

Co do chowu bydła, nie mamy niestety dat nowych, dozwalających wyciągać dostateczne wnioski co do obecnego znaczenia gospodarczego i społecznego tej gałęzi produkcyi. Rezultaty ostatniego spisu bydła z roku 1890 i opracowanie tychże przez Rosehmanna-Hörburga są już przestarzałe. Potrzebaby tu zresztą mieć daty uwidoczniające rozkład ogólnej ilości bydła na rozmaite, co do wielkości, kategorye posiadłości ziemskich, z uwzględnieniem nawet rodzajów kultury na tych posiadłościach, których to dat całkiem nie ma. Wiadomo jednak, że chów bydła w wielu częściach Austryi ma ogromne znaczenie nawet dla obrotu międzynarodowego, zwłaszcza w tych krajach koronnych, które mają rozległe obszary łąk górskich i w ogóle pastwisk.

Jedwabnictwo uprawiają naturalnie prawie wyłącznie południowe kraje Austryi, gra ono jednak w budżecie domowym ludności rolniczej zawsze wielką rolę, zwłaszcza w budżecie kokonów południowych. Według wykazu, który podała za rok 1896 „Stattstische Monatschrift", wynosiła w tym roku produkcya kokonów w kilogramach: w Krainie: 30 kg.; w Tyrolu południowym: 1,301.400; w Tryeście 780; w Gorycyi i Gradysce: 558.300; w Istryi: 72.916; w Dalmacyi: 35.100; a na Morawach: 36 kg. Wartość południowo-tyrolskiej produkcyi oszacowano na jakie 1,400.000 zł. w. a. Ogólna produkcya jedwabnicza całego państwa w czasie od roku 1887 do 1896 poruszała się między cyframi: 1,194.410 kg. (1892) a 3,026.903 kg. (1894). Ile z tego przypada na wielką, ile na średnią, a ile na małą posiadłość, dat co do jogo nie ma.

Winnice stanowią w znacznej części Austryi główne źródło dochodu ludności; najwięcej w południowym Tyrolu; na Wybrzeżu; w Dalmacyi wschodniej, Krainie, południowej i środkowej Styryi, w Austryi niższej i południowej Morawii. Źródło to dochodu zagrożonem jest jednak bardzo przez Phylloserę, zwłaszcza w Tryeście, Istryi, Krainie i Austryi niższej. Przeciętny roczny plon winnic wynosił w tych krajach, które je uprawiają w latach od r. 1886 do 1895 wyłącznie; na przestrzeni 214.281 hektarów: 3,865.940 hektolitrów, z czego najwyższa cyfra absolutna przypadała na Dalmacyę. O rozdziale winnic na różne, co do wielkości, kategorye posiadłości ziemskich dat nie mamy: to jedno da się powiedzieć, że ponieważ na południu Austryi własność ziemska w ogóle jest rozdrobnioną, przeto znaczna część winnic musi przypadać i na drobną własność ziemską, a tem samem z dochodów z nich korzystają szerokie koła ludności rolniczej. Dowodem na to jest także ta okoliczność, że w stronach, gdzie występuje uprawa winnic wszystkie płace sług i zarobników rolniczych są wyższe, jak gdzie indziej.

Kultura chmielu występuje w Czechach, Galicyi, Styryi, Austryi wyższej i w bardzo małym zakresie w Karyntyi. Cała przestrzeń uprawna chmielu wynosi wedle dat z roku 1897 hektarów 17.178, z czego 13.391 hektarów przypada na same Czechy. Co do właściwej uprawy rolnej i jej znaczenia gospodarczego i społecznego dla ludności austryackiej, nie ma także niestety dat nowszych i zupełnie wystarczających, któreby wykazywały, jak się rozkładają poszczególne rodzaje kultury na różne kategorye własności ziemskiej, wielką, średnią i małą. Dopiero po zupełnem przeprowadzeniu w katastrze zmian w kulturze zaszłych od początku ósmego dziesiątka lat zeszłego wieku będzie można daty takie uzyskać. To też możemy za „Podręcznikiem statystycznym austryackim" podać tylko daty ogólniejsze i przybliżone tylko do stanu rzeczywistego, ada one jednak zawsze pogląd na stan produkcyi rolnej w głównych gatunkach zboża i jej wzrost.

(Dokończenie nastąpi).

wp.

²) W cyfrach ugoru mieszczą się i przestrzenie kultur nie oznaczonych bliżej w katastrze

Z c. k. kolei państwowych. Dotychczas dla ruchu nieograniczonego otwarte, a w obrębie Dyrekcyi stanisławowskiej leżące stacye kolejowe: Millie, na szlaku Niepołokowce-Wyżnica; Tereblestie na szlaku Hliboka-Seret; Pauka, na szlaku Hliboka-Berhomet n. S.; Galanestie, Dolny Wików i Straża na szlaku Hadikfalwa-Brodina oraz Eisenau na szlaku Hatna-Valeputna, zamienione zostaną z dniem 1 marca b. r. na przystanki osobowe z upoważnieniem do przyjmowania i wydawania towarów i bydła rogatego w ładunkach całowozowych.

Nadto przyjmować i wydawać będzie wyjątkowo przystanek Dolny Wików, codziennie oprócz niedziel i dni świątecznych, od godziny 9 do 10 rano i od 2 do 3 po południu przesyłki zwykłe i pospieszne.

Wiedeń, 28 stycznia. Cukier (spokojnie) 25·25. Nafta niezmieniona. Spirytus 40·60. Tend.: słabsza.

Wiedeń, 28 stycznia. Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na wiosnę 7·82 do 7·83. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Pszenica na jesień —·— do —·—. Żyto na wiosnę 7·76 do 7·77. Żyto na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na jesień —·— do —·—. Kukurudza na maj-czerwiec 5·36 do 5·37. Kukurudza na czerwiec-lipiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień —·— do —·—. Owies na wiosnę 6·42 do 6·43. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień —·— do —·—.

Usposobienie w kursach: pszenicy i kukurudzy słabsze, żyta i owsa stałe. — Pogoda: piękna, wiatr.

Budapeszt, 28 stycznia. Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na kwiecień 7·53 do 7·54. Pszenica na październik 7·64 do 7·65. Żyto na październik —·— do —·—. Żyto na kwiecień 7·31 do 7·33. Owies na październik —·— do —·—. Owies na kwiecień 6·08 do 6·09. Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 5·05 do 5·07. Rzepak na sierpień 12·75 do 12·80.

Oferty na pszenicę: dostateczne. — Chęć kupna: słaba. — Usposobienie: mdłe — Pogoda: wiatr.

Berlin, 28 stycznia. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 85·—. Spirytus 44·20.

Paryż, 28 stycznia. Trzyprocentowa renta 101·92. Mąka 24·40.

Frankfurt, 28 stycznia. Austryackie Kredyty 208·60, Koleje państwowe 142·70, Alpiny —·—, Disconto —·—, Laura 193·10, Montany —·—. Tendencya: —.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 24·25 do 24·35, *loco* Ołomuniec 23·05 do 23·15, *loco* Berno-Wiedeń 23·15 do 23·25, na luty *loco* Aussig 24·25 do 24·35. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 41·60 do 41·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 11·— do 11·50, galicyjska przeźroczysta 40·35 do 41·35. (*Ceny w koronach.*)

Targ zbożowy.

Lwów, 28 stycznia. Pszenica gotowa 7·50 do 7·75, pszenica na termina 7·30 do 7·50, żyto gotowe 6·50 do 6·75, żyto na termina 6·30 do 6·50, owies obroczny

gotowy 6·— do 6·25, owies na termina 5·80 do 6·—, jęczmień pastewny 5·50 do 5·75, jęczmień browarniczy 6·— do 6·75, rzepak 14·— do 14·50, lnianka 10·50 do 11·—, groch pastewny 6·— do 6·50, groch do gotowania 6·75 do 12·—, wyka 6·— do 6·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·50 do 6·—, hreczka 7·— do 7·75, koniczyna czerwona galicyjska 50·— do 70·—, biała 45·— do 65·—, tymotka 19·— do 25·—, szwedzka 50·— do 80·—, kukurudza 5·60 do 5·90, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 17·25 do 17·50, *paritas* Tarnopol na termin 16·25 do 16·50, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w piątek na osobnych audyencyach P. Ministra wojny gen. kawaleryi barona Krieghammera i P. Ministra handlu bar. Calla.

Na ostatniem posiedzeniu Izby deputowanych sejmu pruskiego, w toku dyskusyi nad budżetem ministerstwa rolnictwa zabrał głos kanclerz hr. Bülow, celem wyjaśnienia stanowiska rządu w sprawie wniosku hr. Limburg-Stirum domagającego się zaprowadzenia ceł ochronnych dla produktów rolniczych. Hr. Bülow oświadczył, że uznaje trudne położenie, w jakiem znajduje się rolnictwo i ożywiony jest gorącem życzeniem, by stosunki rolnictwa polepszyły się. Rząd gotów jest w tym celu zgodzić się na wystarczające i odpowiednie podwyższenie ceł ochronnych dla produktów rolniczych, a starać się także będzie o spieszne przedłożenie nowej zbożowej taryfy cłowej.

W dyskusyi nad oświadczeniem kanclerza kilku mowców zwalczało podwyższenie ceł ochronnych. I tak poseł Richter powiedział, że podwyższenie ceł jest najlepszym środkiem agitacyjnym dla socyalistów. Zarzucił on konserwatystom, że frymarczą przedłożeniem kanałowem chcąc w zamian za nie wyhandlować podwyższenie cła. Hrabia Limburg-Stirum zastrzegł się przeciwko temu zarzutowi i wyraził kanclerzowi Bülowowi podziękowanie za jego oświadczenie. Wniosek Limburg Stiruma, przyjęto w imiennem głosowaniu 238 głosami przeciwko 43.

Pierwsze czytanie przedłożenia o budżecie kanałów ma się rozpocząć w Izbie pruskiej dnia 5 lutego.

Słychać, że pruskie ministerstwo stanu zaaprobowało już wypracowany w ministerstwie spraw wewnętrznych projekt ustawy w sprawie utworzenia z miasta Berlina i okolicy osobnej prowincyi.

Według pism niemieckich wydalono z merseburskiego obwodu regencyjnego znowu 14 austryackich poddanych, jako „uciążliwych“ dla Niemiec.

Car Mikołaj i carowa wraz z dziećmi w towarzystwie wielkiego księcia Sergiusza i księstwa heskich przybyli w sobotę do Petersburga. Cara, który po dłuższej uciążliwej chorobie odzyskał już zupełne zdrowie i wygląda dobrze, witano bardzo serdecznie. — Wszystkie ulice i place, któremi przejeżdżali carstwo z dworca kolejowego do pałacu carskiego natłoczone były publicznością. Wojsko tworzyło szpaler, a muzyki grały hymn carski.

Z Petersburga donoszą, że ministerstwo skarbu wniosło do rady państwa projekt opodatkowania majoratów i fideikomisów w guberniach Królestwa Polskiego.

Krążą pogłoski, że rozstrzygnięcie sprawy wynagrodzenia za propinacyę wiejską w Królestwie Polskiem, odłożono na rok jeden.

W rossyjskiem ministerstwie rolnictwa rozpoczną się dzisiaj obrady komisyi w sprawie rozpatrzenia projektu nowych przepisów wykształcenia rolnego.

Z Bukaresztu piszą: Wyszczególniające przyjęcie, jakie znalazł prezes gabinetu rumuńskiego Carp w Wiedniu i Berlinie jest wedle zapatrywań politycznych kół rumuńskich tylko pocieszającym dowodem istnienia jak najlepszych przyjaznych stosunków pomiędzy Rumunią a mocarstwami trójprzymierza, lecz zarazem dowodem, iż obecny szef rządu w Rumunii posiada zupełne zaufanie decydujących osobistości Austro-Węgier i Niemiec. Gdyby p. Carp nic innego nie był osiągnął, jak tylko aprobatę ze strony wiedeńskich i berlińskich kół rządowych zachowania się Rumunii w obec Bułgaryi, niemniej zapewnienie moralnego poparcia tych usiłowań, jakie czyni Rumunia celem paraliżowania zagrażających pokojowi bułgarsko-macedońskich agitacyi rewolucyjnych — już to samo należałoby uważać za wielką zdobycz zwłaszcza w czasie, gdy Rumunia w interesie uporządkowania swoich mocno nadwerężonych finansów tak bardzo potrzebuje pokoju i zaufania do niej mocarstw zaprzyjaźnionych.

Skupczyna serbska przyjęła wniosek, na podstawie którego bogate kopalnie w Maidanpek będące dotychczas własnością państwa, przechodzą odtąd jako dar, na własność króla Aleksandra. Podarunek ten ma być dowodem i objawem miłości państwa i narodu dla dynastyi królewskiej.

List z Aten do *Pol. Corr.* wyjaśnia, że celem niedawnej podróży komisarza generalnego, księcia Jerzego, po dworach europejskich było przedstawienie gabinetom życzeń i potrzeb Krety, oraz prośba, by zechciały aż do otwarcia zgromadzenia narodowego zastanowić się nad nowem ukształtowaniem prawno-politycznego stanowiska wyspy.

Polit. Corresp. dowiaduje się z Watykanu, że do pewnego stopnia oswojono się już tam rzekomo z myślą, iż nowa ustawa francuska o stowarzyszeniach uzyska sankcyę czynników prawodawczych. Najcięższym przepisem nowej ustawy będzie postanowienie, by każdy nowy zakon uzyskał pozwolenie rządu. Ścisły nadzór ze strony władz administracyjnych byłby przecież dostateczną rękojmią, że ustawom państwowym stanie się zadość. Watykan, jak powszechnie sądzą, nawet w razie przyjęcia ustawy łącznie z owem postanowieniem, nie wystąpi nieprzyjaźnie w obec Rzeczypospolitej, lecz zastosuje się do nowego położenia w nadziei, że Francya wróci na tory polityki bardziej pojednawczej i umiarkowanej.

Watykan postara się tedy wyzyskać dobre strony nowej ustawy i, o ile możności je poprawić. Istnieje nadto w Watykanie przypuszczenie, że nowa ustawa po usankcyonowaniu nie będzie mogła być zaraz stosowana w praktyce. Podczas przyjęcia noworocznego, Papież podkreślił to kilkakrotnie w rozmowach z kardynałami. Bezzwłocznie ustawa ta będzie zastosowana tylko przeciw niesympatycznym dla rządu zakonom; nikt przecież nie przypuszcza, by gabinet francuski chciał zaostrzyć zatarg aż do ostateczności. W przyszłości zaś, gdy przyjdzie do steru gabinet bardziej umiarkowany, możliwe jest bardzo łagodne stosowanie nowej ustawy.

W Belgii wywarło silne wrażenie morderstwo, które zdawało się mieć wszelkie cechy zbrodni politycznej, okazało się jednak ostatecznie czynem obłąkania. Mianowicie w piątek zamordowano Namiestnika prowincyi luksemburskiej, trzykrotnym wystrzałem z rewolweru. Mordera nazywa się Schneider, był dawniej urzędnikiem w Namiestnictwie, a ostatnie trzy miesiące spędził w szpitalu obłąkanych, zkąd dopiero w piątek rano lekarze wypuścili go, uznawszy za wyleczonego.

Natychmiast po wyjściu ze szpitala kupił rewolwer, wsiadł do pociągu i dostał się do przedziału w wagonie, którym jechał Namiestnik i dłuższy czas z nim rozmawiał. W Arlon, kiedy Namiestnik podał Schneidrowi rękę na pożegnanie, tenże strzelił doń nagle trzy razy z rewolweru. Jedna kula trafiła Namiestnika w serce. Bezpośrednio potem Schneider zastrzelił się, mierząc w głowę.

Z Madrytu donoszą, o zamachu na rodzinę królewską. Mianowicie, kiedy przed kilku dniami królowa hiszpańska z synem pływała czółnem po stawie w parku, z brzegu padł strzał. Kula wbiła się w czółno. Sprawcy nie zdołano wykryć.

Angielski sekretarz stanu dla spraw zagranicznych margrabia Landsdowne był w sobotę przedstawiony cesarzowi niemieckiemu. Zapewniają, że audyencya ta miała charakter wyłącznie ceremonialny i że jest nieprawdopodobnem, aby podczas tego posłuchania miały być omawiane także kwestye polityczne.

Niemiecki następca tronu przybył w sobotę do Londynu i udał się następnie dalej do Porthsmouth, dokąd przybył w sobotę także cesarz Wilhelm z Osborne.

Do *Rhein. Ztg.* donoszą, że cesarz Wilhelm wyraził niezadowolenie z powodu, że sejm pruski i parlament niemiecki nie zamknęły posiedzeń na znak żałoby po śmierci królowej Wiktoryi i dodał, że musi to naprawić, pozostając na pogrzebie.

Frankfurter Ztg. donosi z Tientsinu: Rossyjski *attaché* wojskowy, pułkownik ks. Engaliczew opuszcza sztab hr. Waldersee. Wnoszą z tego, że Rossya zamierza odtąd w kwestyi chińskiej działać na własną rękę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 stycznia. Najj. Pan przyjął wczoraj na osobnej audyencyi Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, który, jak wiadomo, w zastępstwie Monarchy wyjeżdża do Anglii na pogrzeb królowej Wiktoryi.

Wiedeń, 28 stycznia. Najj. Pan przyjął wczoraj przed południem na całogodzinnem posłuchaniu prezydenta ministrów węgierskich Szella. W ciągu dnia wczorajszego konferował p. Szell z PP. Ministrami hr.: Gołuchowskim i Kallayem, oraz z P. Prezesem gabinetu dr. Koerberem.

Petersburg, 28 stycznia. *Goniec rządowy (Prawit. Wiestnik)* przynosi z dalekiego Wschodu następującą wiadomość: Przed niedawnym czasem pojawiła się w odległości 40 wiorst od Ninguty (Ning-Gouta-Khoton w Mandżuryi) banda Tunguzów złożona z około 200 ludzi. Na wiadomość o tem wyruszyło kilka kompanij wojska rossyjskiego pod dowództwem pułkownika Aliszanowa w te okolice, aby Tunguzów wytępić. Wzięto 2 działa polowe. W odległości 14 wiorst od Ninguty natknęły się wojska rossyjskie na Tunguzów, którzy podzielili się na 3 grupy. Strzelanina trwała od rana do południa. Wreszcie udało się Aliszanowowi szturmem zdobyć stanowisko Tunguzów i rozbić ich. Wielu padło trupem między tymi Tunguz Vanszaltin, który w całym tym okręgu był postrachem spokojnej ludności. Z Rossyan tylko kilku odniosło rany.

Petersburg, 28 stycznia. *Goniec rządowy* ogłasza ukaz ministra skarbu, który postanawia: Zagraniczni posiadacze 4-procentowej renty rossyjskiej, którzy mieszkają zagranicą, jakoteż zagraniczni, ale w Rossyi żyjący właściciele wspomnianej renty zostają uwolnieni od wszelkiego opodatkowania ich dochodów z tej renty.

Rzym, 28 stycznia. Encyklikę papieską o chrześcijańskiej demokracyi, którą onegdaj rozdano w postaci broszury kardynałom i dygnitarzom Watykanu, ogłosił obecnie w dosłownem brzmieniu *Osservatore Romano*.

Bukareszt, 28 stycznia. Dawniejszy pretendent do tronu rumuńskiego książę Jerzy Sturdza zmarł przedwczoraj w Jassach.

Nizza, 28 stycznia. Biskup Chapon odmówił przyjęcia krzyża kawalerskiego legii honorowej nadanego mu przez prezydenta republik, powołując się na stosunki polityczne.

Londyn, 28 stycznia. W osobnem wydaniu ogłasza *Londongazette* nominacyę cesarza Wilhelma na marszałka polnego armii angielskiej; książę Connaught doręczył wczoraj cesarzowi miecz marszałkowski.

Zmiana tronu w Anglii.

Rzym, 28 stycznia. Książę Aosta uda się w zastępstwie króla Wiktora Emanuela do Anglii na uroczystości pogrzebowe.

Sofia, 28 stycznia. Książę Ferdynand nie pojedzie do Londynu, bo na dzień uroczystości pogrzebowych przypadają urodziny najstarszego syna Borysa. Oprócz tego wybory do sobrania nie pozwalają księciu opuszczać kraju. Jako zastępcy księcia udadzą się na pogrzeb królowej Wiktoryi marszałek dworu hr. Burbulon i inspektor kawaleryi generał Linarow.

Londyn, 28 stycznia. Król Edward VII. nadał cesarzowi niemieckiemu dyamenty do orderu Podwiązki.

Londyn, 28 stycznia. Król Edward VII wystosował do armii angielskiej orędzie, podobnie jak do marynarki, w którem wyraża podziękowanie za znakomite usługi i zapewnia, że zajmowanie się sprawami armii będzie jedną z gorących jego trosk.

Paryż, 28 stycznia. Minister marynarki Lanessan wyznaczył okręt „Dupuy de Lon“ do wzięcia udziału w manifestacyi floty angielskiej z powodu zmiany tronu.

Wypadki w Chinach.

Hongkong, 28 stycznia. *Biuro Reutera* donosi: Trzech w Kantonie osiadłych Europejczyków zostało w czasie wycieczki napadniętych przez rozbójników morskich. 2 z napadniętych odniosło ciężkie rany. Jeden ze służby chińskiej został zabity a jeden raniony.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 28 stycznia. Lord Kitchener donosi z Pretoryi pod datą 26 b. m.: Anglicy stoczyli wczoraj koło Myddelfontein walkę z Boerami, którymi dowodził Delarey. Boerów odparto. Anglicy mieli w tej walce 4 zabitych i 39 rannych. Także koło Carolina odbyła się potyczka z Boerami; walka trwała 5 godzin i skończyła się wyparciem Boerów z ich stanowisk. Tu stracili Anglicy jednego zabitego i mieli 15 rannych.

Laurenzo Marquez, 28 stycznia. Rząd angielski zakupił tu kilka budynków na urządzenie biur rządowych.

Kapstadt, 28 stycznia. Angielskich 20 policyantów poddało się dnia 21 b. m. w miejscowości Devoudal Boerom bez oporu.

Kapstadt, 28 stycznia. Boerowie wysadzili w powietrze most kolejowy koło Fourtenstrean i zabrali Anglikom pociąg wojskowy.

Pretorya, 28 stycznia. *Biuro Reutera* donosi: Komisya pokojowa Boerów wystowała do Ludwika Bothy zapytanie, czy gotów jest przyjąć wysłańców i zająć się rozstrząsaniem kwestyi zawarcia pokoju.

Linia telefoniczna między Krakowem a Wiedniem znowu przerwana, wskutek tego depesz telefonicznych nie otrzymaliśmy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 stycznia 1901. — Giełda poranna *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30. Marki 117·65, Renta majowa 98·25, Węgierska renta koronowa 93·05, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 663·75, Akcye węg. Zakładu kredytowego 670·—, Akcye Anglobanku 269·—, Akcye Unionbanku 535·50, Akcye Bankvereinu 456·50, Akcye Länderbanku 405·50, Akcye Kolei państwowych 666·50, Lombardy 109·—, Akcye Kolei Elbethal 469·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe 294·—, Akcye Alpiny 431·—, Akcye Rima Muranyi 460·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 105·—, Ruble 254·—, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·75, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 92·—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 90·75.

Usposobienie: rezerwowane.

Wiedeń, 28 stycznia 1901. — Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 50. Marki 117·66, Renta majowa 98·25, Węgierska renta koronowa 93·—, Akcye austr. Zakładu kredytowego 663·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 671·—, Akcye Anglobanku 269·—, Akcye Unionbanku 536·—, Akcye Bankvereinu 457·—, Akcye Länderbanku 405·—, Akcye Kolei państw. 666·25, Lombardy 109·25, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni 274·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 430·—, Akcye Rima Muranyi 460·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 105·25, Ruble 254·—, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 28 stycznia. — Giełda poranna *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 208·90. Towarzystwo dyskontowe 178·80.

Usposobienie: słabe.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedzielę od godziny 10 rano do godziny 1 w południe — we środę i piątki od godziny 11 przed południem do 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 28. stycznia 1901.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	620	—	635	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	423	—	429	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	527	—	535	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	410	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
" " 4½% " los. w 50 l.	98	10	98	80
" 4% " " 60 l. po 200 K.	90	—	90	70
" kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	98	70	99	40
" " 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	—	92	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	—	93	70
4% los. w 56 lat	90	80	91	50
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	70	96	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	100	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	—	101	70
" " 4½% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	50	93	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	100	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	93	—	93	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	—	87	70
" " " 4½% " 200 k.	96	25	96	95
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	66	—	70	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	150	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	27	11	45
20 frankówka	19	05	19	30
100 rubli rosyjskich srebrnych	253	—	257	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	20	255	20
100 marek niemieckich	117	40	118	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. stycznia 1901.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.25	98.45
luty-sierpień	98.15	98.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.15	98.35
kwiecień-październik	98.15	98.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	182.—	183.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	136.70	137.70
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	168.—	169.—
" " 1864 po 100 zł.	198.—	199.—
" " 1864 po 50 zł.	198.—	199.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	301.—	303.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.45	117.65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.25	98.45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.—	96.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114.40	115.40
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	488.—	492.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118.60	119.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.40	96.20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	427.—	427.80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.—	97.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.50	97.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.75	96.25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	95.—	95.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115.60	116.40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	117.05	117.25
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	92.80	93.—
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.50	99.40
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.—	141.—
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	165.50	166.50
" " " za 50 zł. (100 kor.)	165.50	166.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	92.75	93.75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91.50	92.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	258.—	259.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91.40	92.40
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101.—	102.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 za 200 k. 4 pr.	91.75	92.75
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.50	96.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	86.75	87.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	78.75	80.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	99.90	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.—	95.—
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	240.—	242.—
" " " " " 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	104.20
" " " " los 4 pr.	94.—	94.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.50
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	98.25	99.25
" " " " " 60 lat za 200 kor. 4 pr.	89.50	90.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	92.—	92.50
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	93.—	94.—
" " " " 4 pr. stare	93.—	94.—
" " " " 4 pr. za 200 kor.	90.75	91.05
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98.75	99.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.35	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.50	99.25
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.50	93.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	98.25	99.25
" " " 50 lat los 4 pr.	98.25	99.25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.30	107.30
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	106.75	107.75
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	97.75	98.75
" " " " " " 1887 4 pr.	99.70	100.70
" " " " " " 1888 4 pr.	98.25	99.—
" " " " " " 1891 4 pr.	97.80	98.60
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	86.50	87.—
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.90	94.80
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	104.80	105.60
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	104.80	105.50
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	94.45	95.45
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basiliea) 5 zł.	13.90	14.90
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	387.—	389.50
Clary 40 zł. mk.	141.—	143.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	75.—	77.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	66.50	67.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	58.—	62.—
Palffy 40 zł. mk.	144.—	146.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	47.75	48.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	22.50	23.50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	60.—	63.—
Salma 40 zł. mk.	180.—	181.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	68.—	72.—
St Genois 40 zł. mk.	201.—	203.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	158.—	—.—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	450.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	170.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	268.50	269.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2545.—	2550.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	671.—	672.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1440.—	1445.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	620.—	625.—
" " dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	404.50	405.50
" Austro-węg. 600 zł.	1702.—	1706.—
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	535.—	537.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	258.—	259.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	263.—	265.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	410.—
" " " akcye zakład 200 zł.	295.—	305.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6215.—	6222.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	528.—	530.—
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400 —
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galicyj. I. 200 zł.	417.50	418.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	739.—	740.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	825.—	829.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	835.—	845.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	431.—	432.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1615.—	1623.—
Schodnicy 500 kor.	1430.—	1438.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	450.—	460.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.60	117.75
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.62	240.85
Paryż za 100 franków	95.75	95.90
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.75	118.25
Włoskie banki	90.30	90.50
Francuskie banki	95.20	95.35
Szwajcarskie banki	95.20	95.35
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.35	11.39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.16	19.18
20-markówka	23.53	23.61
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.60	117.75
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.30	90.50
Ruble	2.54	2.55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. hip. 8510/00 [529 2—3]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy cywilny oddział VIII wiadomo czyni, że na karcie C. wbl. 565/IV. ks. gr. dla miasta Lwowa obejmującego realność Maurycego Karpińskiego własną uskuteczniono następujące wpisy:

Poz. 1. Dom. 63 pag. 138 n. 48 on. L. 11.549 pod 17. maja 1850.

Na mocy skryptu przez Kajetana i Teresę Andruszewiczów d. 1. września 1839 zeznanego, prawo zastawu dla sumy 400 zł. słownie czterysta zł. mon. kon. z 6% odsetkami w stanie biernym jurydyki Łyczakowskiej na rzecz Bronisława Dobrzańskiego się intabuluje. Jnst. 226 p. 130 n. 64.

Poz. 2. Dom. 63 pag. 138 n. 49 on. L. 22.443 pod 4. października 1850.

Na mocy dwóch skryptów przez Kajetana i Teresę z Targońskich małż. Andruszewicz dnia 1. grudnia 1839 zeznanych, tudzież oświadczenia tychże z 31. września 1850, z 1. sierpnia 1842 prawo zastawu dla sumy (248) zł. słownie dwieście czterdzieści ośm zł. m. k. i dla sumy (252) słownie dwieście pięćdziesiąt dwa zł. m. k. z procentem 5 proc. od sta od 1. grudnia 1841 bieżącym, w stanie biernym Jurydyki Łyczaków jak tu karta B. poz. 2, 3, 4, 5 Teresy z Targońskich Andruszewicz własnej, na rzecz Barbary Wagner się intabuluje.

Jnst. 228 p. 318, 321 n. 132, 135.

Poz. 3. Dom. 63 pag. 138 n. 49 on. L. jak wyżej.

Na mocy skryptu przez Maryę Biber i Teresę z Targońskich Andruszewicz dnia 13. września 1839 zeznanego prawo zastawu dla sumy 124 słownie sto dwadzieścia cztery zł. mon. kon. w stanie biernym Jurydyki Łyczaków jak tu k. B. poz. 2, 3, 4, 5 Teresy z Targońskich Andruszewicz własnej na rzecz Barbary Wagner się prenotuje.

Jnst. 228 pag. 322 n. 136.

Poz. 5. Dom. 36 pag. 482 n. 15 extab. L. 10.079 pod 23. lutego 1866.

Wskutek polecenia c. k. sądu krajowego z dnia 10. marca 1866 l. 10.079 na podstawie prawomocnych wyroków przekazania indemnizacyi z 5. listopada 1861 l. 34.229 z 21. stycznia 1864, l. 49.120/63 i z dnia 12. sierpnia 1865 l. 26.626 wykreślenie częściowej kwoty 18 zł. 49 ct. m. -k z większej sumy 124 zł. m. k. jak wyżej poz. 3 w stanie biernym Jurydyki Łyczaków hipotekowanej się intabuluje.

Jnst. 357 pag. 400 n. 174, 175, 176.

Gdy od czasu wykonania tych wpisów hipotecznych więcej jak 50 lat minęło, wierzyciele Bronisław Dobrzański i Barbara Wagner jak również i ich spadkobiercy i prawonabywcy są z życia i miejsca pobytu niewiadomymi i przez cały ten 50letni czas w żadnej formie tych intabulowanych praw swoich nie dochodzili przeto ustanawia się dla Bronisława, Dobrzańskiego i Barbary Wagner jak również dla ich spadkobierców i prawonabywców z życia i miejsca pobytu niewiadomych kuratora w osobie dr. Berla Bernarda Tennera adwokata krajowego we Lwowie, z którym porozumieć się względnie iemu zastępcę prawnego sądowi mają oznajmić, gdyż inaczej skutki z tąd wyniknąć mogące sobie przypiszą i wzywa się tychże nieznanych z życia i pobytu wierzycieli Bronisława Dobrzańskiego i Barbary Wagner, względnie nieznanych ich spadkobierców i prawonabywców, ażeby dotyczące prawa swe w przeciągu roku do dnia 28. lutego 1902 zgłosili, gdyż w razie przeciwnym wszystkie te ciężary hipoteczne, na ponowne żądanie Banku zaliczkowego we Lwowie jako umorzone uznane i ze stanu biernego realności lwowskiej lwh. 565 IV. wykreślone zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny. Oddz. VIII.

Lwów, dnia 4. stycznia 1901.

L. cz. A. 285/00 (8) [509 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jozafata Harmatę aby do spadku po matce Julii Harmata zmarłej w Strzyżowie 10. lipca 1900 ab intestato w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu wniósł deklaracyę po upływie tego czasu bowiem spadek z ustanowionym dlań kuratorem Antonim Paskiem ze Strzyżowa będzie przeprowadzonym.

Strzyżów, 9. stycznia 1901.

L. cz. A. 359/00 (3) [500 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że Tumer Patetif zmarła przed 7 laty w Chorostkowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu ustawowego dziedzica Izaaka Patetifa syna zmarłej nie jest znanem wzywa się go do oświadczenia się do spadku w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu gdyż inaczej zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym z ustanowionym dlań kuratorem Wolfem Rothem w Chorostkowie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Kopyczyńca, dnia 14. września 1900.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1002/00 (16) [565 3—3]

Na żądanie galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adwokata dra Pawła Dąbrowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 26. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności pod l. k. 63 w Brzuchowicach położonej, whl. 67 i 94 ks. gr. gm. kat. Brzuchowice objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z 17 wierzb, 122 olch, 4 krzaków leszczyny, olchy, wierzby i lipy na parc. grunt. 515, tudzież drzewostanu na parc. grunt. 652/1 i 671/2.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione: I) realność objęta whl. 67 Brzuchowice na 32.282 kor., II) realność whl. 94 objęta na 830 kor., przynależności zaś realności lwh. 67 objętej na 395 koron 90 hal.

Najniższa cena wynosi ad I) 21.785 kor. 26 hal., ad II) 553 kor. 32 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 24. grudnia 1900.

L. cz. E. 1436/00 5 [549 3—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Limanowej, odbędzie się dnia 25. lutego 1901 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w Limanowej, licytacya realności lwh. 21 ks. gr. gm. kat. Abramowice objętej, Franciszka Matykiewicza własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 14.620 kor., przynależności zaś na 546 kor.

Najniższa cena wynosi 10.110 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 22. grudnia 1900.

L. cz. E. 1411/00 (7) [548 3—3]

Na żądanie Anny Matias z Przecławia, odbędzie się dnia 25. lutego 1901 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w Limanowej, licytacya realności lwh. 70 gminy kat. Pasierbiec objętej, Szymona i Małgorzaty Matiasów własnych, tudzież realności lwh. 74 gm. kat. Pasierbiec objętej, Pawła Dudziaka własnej.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione odnośnie do realności lwh. 70 na 6540 kor., a do realności lwh. 74 na 600 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do lwh. 70 kwotę 4360 kor., a do lwh. 74 kwotę 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 21. grudnia 1900.

L. cz. E. 1519/00 (5) [597 2—3]

Na żądanie Feliksa Meysnera, odbędzie się dnia 25. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w Limanowej, licytacya całej realności lwh. 45 gm. kat. Rupniów, Józefa Wilczka własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6910 kor., przynależności zaś na 315 kor.

Najniższa cena wynosi 4816 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 15. grudnia 1900.

L. cz E. 757/00 (4) [671 1—3]

Na żądanie Szymona Strobera, odbędzie się dnia 13. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 293 ks. gr. gm. Popowce.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 720 kor.

Najniższa cena wynosi 480 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 11. stycznia 1901.

L. cz. E. 888/00 (5) [594]

Dnia 26. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya realności lwh. 20 ks. gr. gm. Ostrowy tuszowskie objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1680 kor. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 1120 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kolbuszowa, dnia 5. stycznia 1901.

L. 1322/1901. (681)

Obwieszczenie.

Główna składownia tytoniu w Żydaczowie będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Składownia ta umieszczoną być może tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach innych w rynku w Żydaczowie.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. gł. Magazynu tytoniowego we Lwowie i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 43 trafikantów tytoniowych; składownia połączona jest z trafiką składową. Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu roku od 1. stycznia 1900 do 31. grudnia 1900 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 56.380 K. względnie w wadze 13.709 klg.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 1709 K 75 h, sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 7736 K 48 h, od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości $1^1/_2$ procentu od ich wartości. Znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. Urzędzie podatkowym w Żydaczowie.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Celem zaopatrzenia się w pierwsze zapasy wyda się temuż na kredyt materyał tytoniowy w wartości 1400 K za zupełnem zabezpieczeniem tejże wartości.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu, względnie co do trafiki składowej w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i tu tych pierwszych nabyte za zwrotem kosztów. Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi w nadzorach straży skarbowej.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedanego materyału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku i wniesioną opieczętowana najdalej do 12. lutego 1901 do godziny 12 tej w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie (Plac Ciowy l. 1).

Wadyum wynosi 200 K i ma być złożone w c. k. Urzędzie podatkowym w Żydaczowie.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia składowni bez połączenia z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Lwów, dnia 21. stycznia 1901.

L. cz. E. 591/00 [674]

Zobowiązani Adam i Wanda br. Horoch w Winniczkach.

W skutek uchwały z dnia 10. grudnia 1900 l. cz. E. 591/00 (3) sprzedane będą dnia 29. stycznia 1901 o godz. 11 przed południem w Winniczkach w drodze publicznej licytacyi: 500 korcy buraków w kopcu, 200 korcy kartofli w kopcu.

Przedmioty te można oglądać dnia 29. stycznia 1901 między godziną 10 a 11 przed południem w Winniczkach u pp. Adama i Wandy br. Horochów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Winniki, dnia 10. grudnia 1900.

L. cz E. 514/00 (7) [618 1—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku, odbędzie się dnia 19. lutego 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya I.) ciała hip. lwh. 522, II.) 2/8 części ciała hip. lwh. 91 ks. gr. gm. Dynów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 906 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi ad I.) 604 kor., ad II.) 17 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dynów, dnia 22. grudnia 1900.

L. cz. E. 87/00 (9) [605]

Dnia 20. lutego 1901 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 275 w Lesie położonej.

Realność ta z przynależnościami oceniona jest na 1165 kor. 68 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 777 kor. 12 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ślemień, dnia 27. grudnia 1900.

L. cz. E. 838/00 (5) [602]

Dnia 20. lutego 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya 1/25 części realności lwh. 49, 1/5 części realności lwh. 50 i połowy realności lwh. 56 ks. gr. gm. Białka, z przynależnościami.

Powyższe części realności z przynależnościami oceniono na 1447 kor. 94 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 965 kor. 29 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 1. stycznia 1901.

L. cz. E. XIII. 2931/00 (9) [578]

Na żądanie powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie, zastąpionej przez adw. dra Kirchmayera, odbędzie się dnia 26. lutego 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 54 w Krakowie, licytacya realności pod lk. 96 Dz. V. w Krakowie położonej lwh. 2180 ks. gr. gm. Kraków objętej, Franciszka i Maryi Madejów własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z kluczy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę z przynależnościami, jest oceniona na 52.388 koron.

Najniższa cena wynosi 26.194 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 53.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.
Kraków, dnia 17. grudnia 1900.

L. cz. E. 468/00 (5) [660]

Dnia 7. lutego 1901 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, licytacya połowy i 18/32 części z połowy realności lwh. 422 gm. kat. Hlibów objętej

Nieruchomość powyższa jest oceniona na 3491 kor. 76 hal.

Najniższa cena wynosi 2327 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grzymałów, 21. grudnia 1900.

L. cz. E. 321/00 (4) [659 1—3]

Odbędzie się dnia 13. lutego 1901 o godz. $9^1/_2$ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Frysztaku, licytacya posiadłości lwh. 447 gm. Frysztak objętej, Dawida Steppla własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1052 kor.

Najniższa cena wynosi 568 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 7. stycznia 1901.

Konkursa.

L. cz. Prez. 470 [606 2—2]

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 21 Gazety lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posady asystentów kancelaryjnych w okręgu lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego z końcem lutego 1901 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 11. stycznia 1901.

L. 59 [608 3—3]

KONKURS

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę stałego sługi przy gabinecie historyi sztuki i archeologii w c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca 800 kor. 30% dodatku aktywalnego i dodatek na ubranie 42 koron.

Ubiegający się o tę posadę, zastrzeżoną na mocy ustawy z d. 19. kwietnia 1872 L. 60 Dz. P. P. dla wysłużonych podoficerów c. k. Armii winni:

a) udowodnić, że są obywatelami królestw i krajów w Radzie Państwa reprezentowanych, nie mniej wykazać wiek, stan, fizyczne uzdolnienie, tudzież znajomość rachunków, języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, a pierwszeństwo mieć będą ci, którzy wykażą nadto elementarne wiadomości z języków francuskiego i łacińskiego;

b) udowodnić, że pełnili już służbę w podobnych jak gabinety sztuki Zakładach, że więc umią obchodzić się z przedmiotami muzealnymi;

c) udowodnić, że znają się na introligatorstwie o tyle, iż umieją kleić i naklejać z odpowiednią czystością.

Podania należy wnieść najdalej do 28. lutego 1901 do Senatu Akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie bezpośrednio, a jeżeli kompetent pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Tyldo w braku ukwalifikowanych podoficerów mogliby ewentualnie być uwzględnieni inni kandydaci, którzy nadto wykazać się mają świadectwem moralności stwierdzającem ich uczciwość i wierność, tudzież, iż pod każdym względem zasługują na zaufanie.

Senat Akademicki c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kraków, dnia 24. stycznia 1901.

L. ad Pr. 1393/1 [715]

Konkurs.

Przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie opróżniła się posada prowadzącego księgi gruntowe w IX klasie rangi.

Ubiegający się o tę posadę, względnie o takąż posadę, przy innym sądzie opróżnić się mogącą, lub o posadę starszego oficyała w IX klasie rangi mają wnieść swoje w myśl § 5 i 6 rozporządzenia Ministr. sprawiedl. z dnia 18. lipca 1897 Nr. 170 Dz. p. p. udokumentowane podania do Prezydyum c. k. Sądu krajowego we Lwowie w terminie do dnia 15. lutego 1901.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 24. stycznia 1901.

L. 32 [637 1—3]

Konkurs.

Na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z dnia 7. stycznia 1901 L. 36.034; rozpisuje się konkurs na posadę nauczyciela w X klasy rangi dla nauki języków: polskiego, ruskiego i niemieckiego, oraz przedmiotów handlowych.

Kompetenci o tę posadę winni wykazać kwalifikacyę obu dwuklasowych szkół handlowych I. grupy fachowej lub kwalifikacyę dla szkół wydziałowych z I. lub III. grupy przedmiotów.

Podania należy wnieść do dyrekcyi c. k. szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Kołomyi do dnia 23. lutego 1901.

C. k. Szkoła zawodowa przemysłu drzewnego w Kołomyi.

Kołomyja, dnia 25. stycznia 1901.

Fryderyk Kallay
c. k. dyrektor.

Upadłości.

L. cz. S. 1/1 1 [570 2—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku gospodarczo zaliczkowego stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną 5 krotną poręką w Stanisławowie w likwidacyi, względnie tegoż likwidatorów Abrahama Weitrauba i Jakóba Baucha.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sąd. kraj. Apolinarego Ebenberg, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Bogumiła Liebesmana w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 14. marca 1901, godz. 10 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 4, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkursowej zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 28. lutego 1901, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 1. kwietnia 1901 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie lub w pobliżu Stanisławowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika do doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 22. stycznia 1901.

L. cz. S. 1/98 92 [687]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddz. VII. we Lwowie ogłasza, że uznał konkurs otwarty uchwałą tus. z dnia 4. lutego 1898 l. cz. S. 1/98 4 do majątku Mojżesza Seligmana nieprotokołowanego kupca w Rawie po myśli §. 189 ord. konk. za ukończony.

Lwów, dnia 29. grudnia 1900.

Kuratele.

L. cz. P. 527/00 (1) (474 3—3)

Piotr Stuchły z Leśnik, zamieszkały w Łapszynie, został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Michała Kawarę z Łapszyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, 8. grudnia 1900.

L. cz. P. 168/00 (4) (546 3—3)

Piotr Żerebecki, rolnik w Jaśniskach, uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego Jurko Żerebecki, rolnik w Jaśniskach

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Janów, dnia 20. grudnia 1900.

L. cz. IV. 167/96 (477 3—3)

Obwieszczenie.

W miejsce Kazimierza Kociuby ustanawia się dla marnotrawcy Jana Wasylkiewicza kuratorem Kazimierza Zeńczaka w Bachórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Dynów, 15. grudnia 1900.

L. cz. P. 285/00 (3) (511 3—3)

Józef Jedliński Jana z Kłubowiec umysłowo chorym uznany, kurator jego Hawryło Rykietczuk z Kłubowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyśmienica, 28. grudnia 1900.

L. cz. P. 172/00 (6) (563 3 3)

Anna Łabęcka z Ulanowa uznaną została umysłowo chorą i kuratorem tejże jest Jędrzej Czarnota z Ulanowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ulanów, dnia 19. grudnia 1900.

L. cz. P. 314/00 (4) [586 2—3]

Ludwikę Soczek z Racławic uznaje się za umysłowo niedołężną a kuratorem dla tejże ustanawia się Michała Soczka z Racławic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Biecz, dnia 27. grudnia 1900

L. cz P. 796/00 5 [615 2—3]

Ilko Gojaniuk Andrija z Ispasa uznany marnotrawnym, kuratorem ustanowiony Iwan Gojaniuk Ilka.

Kołomyja, 4. listopada 1900.

L. cz. P. 730/00 5 [616 2—3]

Olenę 1o Kurylak 2o Bojko uznano umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Wasyla Bojko Iwana z Ispasa.

Kołomyja, 18. października 1900

L. cz. P. 191/00 13 [617 2—3]

Teresę Nawrocką z Bucniowa uznaje się marnotrawczynią a jej kuratorem ustanawia Hryńka Rozek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 11. listopada 1900.

L. cz. P. 2/1 7 [629 2—3]

Juliana Juśko z Ulanowa uznaje się umysłowo chorym, kuratorem jego jest Jędrzej Czarnota z Ulanowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ulanów, 8. stycznia 1901.

Wyroki prasowe.

Bl. 18 (530)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 3 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne" vom 17. Jänner 1901 unter der Rubrik: „Streiflichter" enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Oesterreichische Wahlen" in der Stelle von „Daß unter solchen Umständen" bis einschließlich „Oesterreichs getilgt werden" 2 der unter derselben Rubrik in dem Artikel: „Was sich zeigt" enthaltenen Stelle von „Alles was zu schänden war" bis einschließlich „nur Geschäft"; 3. der unter der Rubrik: „Chronik der Ereignisse" enthaltenen Stelle von „den Herren Patres" bis einschließlich „was solides beständiges!" und zwar ad 1 das Vergehen nach §. 300 St. G., ad 2 das Vergehen nach §. 302 St. G. und ad 3 das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. die bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 18. Jänner 1901

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 18. Jänner 1901, Pr. IX. 6/1, die Weiterverbreitung der Nummer 384 der Zeitschrift: „Il Corso" vom 13. Jänner 1901 wegen der Stelle von „Fatto sta che il signor" bis „anche le rose hanno le spine" des Artikels: „Nostre corrispondenze" nach §. 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 18. Jänner 1901, Pr. IX. 7/1, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „La Tribuna ddo Rom, 12. Jänner 1901 nach § 65 a St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Firm. 118/00 [540 3—3]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stryju będzie ogłaszał w r. 1901 wpisy do rejestru handlowego „Gazecie Lwowskiej" i w Gazecie Wiedeńskiej a wpisy do rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w Gazecie Lwowskiej i w Przeglądzie prawa i administracyi.

Stryj, dnia 21. grudnia 1900

L. cz. C. II 2/1 1 [658]

Przeciw Wojciechowi Niemcowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Franciszka Niemca z Grabin pozew o własność i oddanie 1/8 części realności lwh. 89 ks. gr. gm. Grabiny.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 4. lutego 1901 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Pawła Raka gospodarza w Grabinach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dębica, dnia 11. stycznia 1901.

L. cz. C. II. 380/00 i 381/00 (4) [542 2—3]

Przeciw Adolfowi Paradiesthal, kupcowi w Kielcach (Rosya), którego bliższe miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostałe do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Adolfa Glücka, kupca w Samborze, pozwy o 523 kor. 06 hal. 128 kor. 80 hal. 189 kor. 60 hal. 109 kor. 36 hal. i 138 kor. 98 hal.

Na podstawie pozwów wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 8. lutego 1901 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanego Adolfa Paradiesthal, ustanawia się Pana Dr. Józefa Serwackiego, adw. w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Adolfa Paradiesthal w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sambor, dnia 20. grudnia 1900.

L. cz. C. I. 6/1. (1) [621 2—3]

Przeciw Dorocie Hermanowicz, ostatnimi czasy w Jaworowie zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Jaworowie przez Leibę i Malę Ryfkę 2 im. Tieger w Jaworowie, pozew o własność realności w Jaworowie pod Nr. kons. 102 położonej lwh. 1031 tejże gminy objętej

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 28. lutego 1901 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Celem strzeżenia praw Doroty Hermanowicz ustanawia się Pana Adama Sieleckiego kandydata notaryalnego w Jaworowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jaworów, dnia 15. stycznia 1901.

L. cz. C. III. 266/00 (1) [619 2—3]

Przeciw Iwanowi Kuchajewiczowi i tow. względnie jego spadkobiercom, wieś małoletni Józef i Antoni Kaliciaki przez opiekuna Michała Kaliciaka zwanego Kornega Maryanna Kaliciak i Michał Kaliciak rolnicy w Rodatyczach pozew o własność parcel gruntowych l. kat. 2350 — 2349/3 — 2348/2 — 2347/1 — 2343/2 i część parceli gr. l. kat. 2357/8 w Rodatyczach.

Audyencya do rozprawy odbędzie się dnia 11. lutego 1901 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 6.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. Radca Justyn Bogusławski w Gródku, będzie ich zastępywał, dokąd w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Gródek, dnia 7. stycznia 1901.

L. cz. A. 158/00 (4) [501 2—3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Michał Storożuk zmarł przed 6 laty w Chorostkowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Między innymi powołany jest do tego spadku Jacko Storożuk.

Gdy miejsce pobytu Jacka Storożuka nie jest znane, przeto wzywa się go, by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc, do spadku się oświadczył, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dlań kuratorem Tymkiem Storozukiem w Chorostkowie przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce dnia 20. grudnia 1900.

L. cz. Firm. 628, społ. II. 562 (442)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla spółek handlowych przy firmie „Singer Co. Nähmaschinen Act. Ges." reprezentanta tej firmy Wernera Grumbacha wskutek śmierci tegoż i wpisanie Henryka Horna, kupca w Wiedniu jako reprezentanta tej firmy.

Kraków, dnia 21. grudnia 1900.

L. cz. A. 428/99 (36) [504 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do wiadomości, iż po śp. Gustawie Klemensiewiczu c. k. notaryuszu w Myślenicach zmarłym dnia 15. czerwca 1899 roku pozostała książeczka kasy Oszczędności, powiatowej w Myślenicach Nr. 4352 na 600 koron opiewająca na „depozyt Pholix" wzywa się zatem wszystkich tych, którzyby jakiekolwiek pretensye rościli sobie do tego depozytu, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego depozytu do c. k. Sądu w Myślenicach i zarazem wykazali swe prawa, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego czasu w masę spadkową śp. Gustawa Klemensiewicza, wliczonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Myślenice, dnia 21. grudnia 1900.

L. cz. P. 409/00 (2) [466 2—3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Samborze ustanawia dla nieobecnego i w niewiadomej miejscowości rzekomo w Ameryce przebywającego Dmytra Kinarza syna Jana z Kulezyc na skutek prośby Jana Kinarza z dnia 2. listopada 1900 l. cz. L. 26/00 (1) dla strzeżenia praw majątkowych tegoż Dmytra Kinarza w obec zachodzących warunków §. 276 ust. cyw., kuratora w osobie Iwana Kaczmara w Kulezycach. Dmytra Kinarza wzywa się, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi wiadomości o sobie udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej prawa jego przez dotychczasowego kuratora nadal zastępywane będą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 30. listopada 1900.

L. cz. E. 2110/00 (3) [416]

Wiktoryi Kranzowej w Ludwinowie w sprawie toczącej się przed c. k sądem powiat. w Podgórzu przeciw Wiktoryi Kranzowej o 7500 koron ma być doręczoną uchwała z dnia 29. października 1900 l. cz. E. 2110/00 (1), którą pozwolono przymusową licytacyę realności l. h. 38 gm. kat. Ludwinów objętej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Wiktorya Kranzowa przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie pana adw. dr. Jana Gawła w Podgórzu.

Tenże kurator zastępywać będzie Wiktoryę Kranzową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 18. grudnia 1900.

L. cz. A. 255/00 (3) [463 1—3]

Do spadku po śp. Agnieszcze Krukowej w Kurzynie wielkiej 29. marca 1880 z rozporządzenia ostatniej woli zmarłej przychodzi syn jej Jan Kruk ewentualnie mąż jej Jędrzej Kruk.

Gdy miejsce pobytu Jana Kruka i Jędrzeja Kruka nie jest znanem przeto wzywa się ich, aby w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu zgłosili się i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż inaczej zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem Michałem Gutkiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ulanów, dnia 27. listopada 1900.

L. cz. do 99/99 11 [499 1—3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Anna Worończak zmarła dnia 6. kwietnia 1878 w Chorostkowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Między innymi powołany jest do tego spadku Hryńko Worończak.

Gdy miejsce pobytu Hryńka Worończaka nie jest znane, przeto wzywa się, go by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc do spadku się oświadczył, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dlań kuratorem Lucienz Woronczakiem w Chorostkowie przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, 20. grudnia 1900.

L. cz. Firm. 244/00 zar. I 193 [473]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie z dnia 3. listopada 1900 firm. 215/00 (R. II. 293/00) na podstawie poświadczenia z protokołu przez Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie do l. rep. 12.853 dnia 16. lipca 1900 spisanego na uchwałę zawiązanej kasy zaliczkowej wzajemna pomoc w Toporowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką na walnem zgromadzeniu 16. lipca 1900 powziętą tudzież statutu przedłożonego wpisano dnia 27. grudnia 1900 do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych Tom. I. strona 193, 194 pod poz. 79 firmę: „Kasa zaliczkowa wzajemna pomoc w Toporowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką", po niemiecku: „Vorschusskassa gegenseitige Hilfe in Toporów, registrirte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung", po rusku: „Каса зачетна Взаимна поміч в Топорові, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою" z tem, że siedzibą tego stowarzyszenia jest Toporów, że dyrekcya składa się z dyrektora, kasyera, sekretarza i kontrolora, że dyrektorem wybrany został Włodzimierz Matyszewski, kasyerem Kłym Czuczman, kontrolorem Jacko Potopnik i sekretarzem Berman Willner, wszyscy właściciele realności w Toporowie i że powyżsi dyrektorowie upoważnieni są do podpisywania wyż rzeczonej firmy i że do ważności podpisu potrzeba obok firmy stowarzyszenia podpisu dwu z powyższych członków dyrekcyi.

Złoczów, 31. grudnia 1900.

L. cz. firm. 5 sp. II 616 [535]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy firmie: „Filia c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w Krakowie", że wskutek śmierci Artura Steina i przesiedlenia się do Lwowa dr. Szymona Mestera, prawo podpisywania firmy przez współfirmanta Artura Steina i przez prokurzystę dr. Szymona Mestera zgasło, tudzież, że współfirmantem powyższej firmy ustanowiony został p. Karol Dołżycki, prokurzystą zaś ustanowiony został p. dr. Karol Kolischer. P. Karol Dołżycki podpisywać będzie firmę wspólnie z każdoczesnym dyrygentem filii, albo z jednym z dyrektorów zakładu centralnego, lub z jednym z prokurzystów podpisem: „Dołżycki", prokurzysta zaś dr. Karol Kolischer podpisywać będzie tę firmę również wspólnie z każdoczesnym dyrygentem lub współfirmantemfilii, albo z jednym z dyrektorów zakładu centralnego słowy „pp. dr. Kolischer".

Kraków, dnia 8. stycznia 1901.

L. cz. E. 828/00 (5) [558]

Tomaszowi Kuciembie w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Pilznie przeciw niemu o 559 koron 88 hal. ma być doręczoną uchwała z dnia 23. października 1900 l. cz. E. 828/00 (1), którą dozwolono licytacyi realności Tomasza Kuciemby własnej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Tomasz Kuciemba przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Tytusa Bujnowskiego w Pilznie.

Tenże kurator zastępywać będzie Tomasza Kuciembę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuję.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.

Pilzno, dnia 15. stycznia 1901.

L. cz. Firm. 2 stow. II 464 [613]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że uskutecznionem zostało w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Dąbrowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" wykreślenie dotychczasowych członków dyrekcyi i ich zastępców tudzież wpisanie na czas trzechletni 1901, 1902 i 1903 obranych dyrektorów pp. Ludwika Zakrzewskiego, Tadeusza Nałęcz Dybowskiego i dr. Józefa Datkę oraz zastępcą dyrektorów pp. Antoniego Laśkiewicza i Edwarda Webera wszystkich w Dąbrowie zamieszkałych i p. Ludwika Trybowskiego w Bagienicy zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 5. stycznia 1901.

Doniesienia prywatne.

do l. 3421/1900.

Obwieszczenie.

Dnia 4. lutego b. r. otwartą zostanie tu nowo-założona filia banku austryacko-węgierskiego w lokalnościach w domu pod l. 534 ul. Czackiego na I-m piętrze położonych i ustanawia się na razie godziny biurowe dla tejże filii od godziny 8 rano do godziny 2 po południu.

W zakres interesów filii wchodzą:

a) eskont weksli odpowiadających przepisom banku, efektów i kuponów,
b) komisyjne ściąganie weksli, efektów i kuponów,
c) komisyjne przedkładanie weksli do akceptowania, (odbiór przyjętych prima-weksli itp.),
d) obrót żyrowy,
e) wystawianie przekazów na zakłady główne i wszystkie filie bankowe,
f) udzielanie pożyczek na odpowiednie papiery wartościowe,
g) wypłata kuponów, których termin zapadłości jednak roku nie przekracza,
h) komisyjne dostarczanie arkuszów kuponowych od wszelkich papierów wartościowych, jeżeli te arkusze kuponowe podjęte być mogą w miejscu, w którem zakład banku się znajduje,
i) komisyjne wykonywanie prawa poboru uiszczanie wpłat i przemiana papierów wartościowych do konwersyi przeznaczonych,
k) komisyjne zakupno i sprzedaż papierów wartościowych i monet,
l) komisyjne dostarczanie czeków i przekazów na zagraniczne miejsca,
m) przyjmowanie depozytów w celu odsyłania do zakładów głównych we Wiedniu i Budapeszcie,
n) odkup złota w sztabach (oraz piasku i pyłu złotego) jakoteż monet zagranicznych i złotych monet handlowych za stałą cenę,
o) przemiana banknotów i monet waluty koronowej.

Szczegółowe przepisy o zawieraniu interesów z bankiem austryacko-węgierskim filia na żądanie bezpłatnie wydaje.

Jasło, dnia 26. stycznia 1901.

Filia Banku austryacko-węgierskiego w Jaśle.

Reiss. **Floch.**

Kundmachung.

Am 4. Februar l. J. wird das hier neu errichtete Filiale der Oesterreichisch-ungarischen Bank in den im 1. Stock des Hauses Nr. 534 Czacki Gasse befindlichen Lokalitäten eröffnet und werden die Bureaustunden desselben von 8 Uhr Früh bis 2 Uhr Nachmittags bis auf Weiters festgesetzt.

Der Geschäftskreis des Filiale wird umffassen:

a) Die Eskomptirung von bankfähigen Wechseln, Effekten und Coupons,
b) das kommissionsweise Inkasso von Wechseln, Effekten und Coupons,
c) die commissionsweise Einholung von Accepten (Behebung der acceptirten Primen etc.),
d) den Giro-Verkehr.
e) die Ausstellung von Bankanweisungen auf die beiden Haupanstalten und auf sämmtliche Bank-Filialien.
f) die Belehnung von hiezu geeigneten Werthpapieren,
g) die Auszahlung von verfallenen, jedoch nicht über ein Jahr fälligen Coupons,
h) die commissionsweise Besorgung von Couponsbogen zu Werthpapieren aller Art, soferne die Behebung der Couponsbogen auf dem Standorte einer Bankanstalt erfolgen kann,
i) die commissionsweise Ausübung des Bezugsrechtes und Einzahlungen auf Effekten dann die Besorgung des Umtausches von zur Konvertirung gelangenden Papieren,
k) den kommissionsweisen An- und Verkauf von Effekten und Münzen,
l) die commissionsweise Beschaffung von Checks und Anweisungen auf ausländische Plätze,
m) die Uebernahme von Depositen zur Absendung an die Hauptanstalt in Wien, oder Budapest,
n) die Einlösung von Goldbaaren (auch Goldsand und Goldstaub), sowie von ausländischen und Handels-Goldmünzen zu einem fixen Preise,
o) die Verwechslung von Banknoten und Münzen Kronenwährung.

Die ausführlichen Bestimmungen für den Geschäftsverkehr mit der Oesterreichisch-ungarischen Bank werden von dem Filiale auf Verlangen unentgeltlich ausgefolgt.

Jasło, am 26. Jänner 1901.

Oesterreichisch-Ungarische Bank Filiale Jasło.

Reiss. **Floch.**

Poleca się handel win **Ludwika Stadtmüllera** we Lwowie.

Ogłoszenie.

Ogólne Walne Zgromadzenie
członków kupieckiego Towarzystwa eskontowego w Krośnie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 10 lutego 1901 w lokalu Towarzystwa o godz 1 po południu z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu ostatniego.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1900.
3. Rodział zysków.
4. Wybór jednego członka do Rady nadzorczej.

Krosno, dnia 26 stycznia 1901.
Zarząd. Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.